Nr. 134. **Wtorek, 14. Czerwca 1904.** **Rok 94.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., poczta 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie 2 K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 10 czerwca b. r. w myśl ustawy zasadniczej z dnia 21 grudnia 1867 o reprezentacyi w Radzie państwa, powołać najmiłościwiej właściciela dobr, Jerzego barona Tereckiego Wassilkę, do Izby panów Rady państwa, jako dożywotniego jej członka.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł sędziów powiatowych: Eliasza Semakę z Solki do Kocmania, a dr. Jerzego Tarnawskiego z Kocmania do Solki.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł zastępców prokuratora Państwa: dr. Stefana Cieglewicza z Rzeszowa do Jasła, dr. Kazimierza Marowskiego z Nowego Sącza do Rzeszowa, a Mieczysława Ajdukiewicza z Jasła do Nowego Sącza.

P. Namiestnik przeniósł koncypistów Namiestnictwa: Felicyana Strokę z Husiatyna do Doliny, i dr. Leopolda Mussila z Krakowa do Lwowa, oraz praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Juliusza Ujejskiego z Sambora do Kałusza, Maryana Dyduszyńskiego z Rudek do Sambora, Antoniego Agopszowicza z Kołomyi do Lwowa, Ludwika Kuryłowicza z Zaleszczyk do Rudek, dr. Stefana Słęka z Chrzanowa do Krakowa, Mieczysława Uranowicza z Tarnopola do Złoczowa, Seweryna Siekirskiego z Kałusza do Zaleszczyk, Adama Murczyńskiego ze Lwowa do Kołomyi, Stanisława Matusińskiego ze Lwowa do Chrzanowa, Stanisława Michałowskiego ze Lwowa do Tarnopola i Emila Reinolda ze Lwowa do Rawy.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 10 czerwca b. r. do l. 82.610 normujące aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 czerwca.

P. Combes w niezwykły sposób uświetnił drugą rocznicę objęcia rządów: oto wystąpił z projektem, który nawet zwolenników jego wprowadzić musiał w konsternacyę. Swoją drogą dziwić się oni nie powinni; błędy bowiem nigdy nie schodzą bezpotomnie: one dają życie nowym, coraz nowym błędom — a trudno chyba o bardziej odstraszający przykład tej konsekwencyi, jak dotychczasowe dzieje gabinetu kierującego od dwóch lat nawą Francyi.

Ukonstytuowawszy się dnia 7 czerwca 1902, już w trzy dni później wystąpił z programem, domagającym się przedewszystkiem ukarania duchowieństwa za udział w wyborach. Program rozszerzał się bardzo szybko na tle walki przeciw Kościołowi prowadzonej tak zajadle, że chyba z „Kulturkampfem“ Bismarcka możnaby ją porównać. W imię wolności i swobody pogwałcono je i zdeptano; setki i tysiące Francuzów musiało opuścić ojczyznę dla tego tylko, że chcieli dochować wiary ślubom zakonnym. To, co gdzieindziej poczytanoby im za zasługę: ofiarną, bezinteresowną pracę dla oświaty i umoralnienia ludu, uznał p. Combes za zbrodnię. Nastąpiło tedy rozwiązanie kongregacyj, zamknięcie utrzymywanych przez nie szkół — ozwała się nawet groźba zerwania konkordatu i zupełnego oddzielenia Kościoła od państwa.

Zdawałoby się, że tym sposobem wyczerpany został cały arsenał środków, jakich użyć było można. A jednak pomysłowość p. Combesa sięgnęła jeszcze dalej. — Widmo klerykalizmu nie daje mu spokoju i coraz nowe ukazuje niebezpieczeństwa.

Obecnie zagiął parol na sądownictwo. W każdem państwie, istotnie dbałem o bezpieczeństwo prawa, jest jednym z najważniejszych przedmiotów troski niezawisłość stanu sędziowskiego. Trudno nawet wyobrazić sobie sprawiedliwość bez tej rękojmi.

P. Combesowi jednak — co zresztą bardzo zrozumiałe — stała się ona niewygodną. W szalonej nagonce przeciwko klasztorom nie wszyscy sędziowie francuscy szli rządowi na rękę — przeciwnie: mnóstwo procesów likwidacyjnych rozstrzygnięto na korzyść kongregacyj. Rząd prawdziwie liberalny powinienby w takich faktach widzieć pocieszający bądź co bądź dowód, że sądy należycie pojmują szczytne swe posłannictwo. — Ale p. Combes ma swą własną, odrębną logikę. Ilekroć proces z kongregacyami wypadnie dla rządu niepomyślnie, nie przychodzi mu na myśl, iż kongregacye miały chyba słuszność, jeno, że sądownictwo nie odpowiada swemu zadaniu. I oto, aby złe naprawić, wniósł przedłożenie o reformie organizacyi sądowej. Przedłożenie zaś właściwie tylko upoważnienia do redukcyi liczby sędziów przy wyższych trybunałach. — Ale żeby tę „reformę“ przeprowadzić, domaga się rząd od Izby czasowego zawieszenia nietykalności sędziowskiej.

W motywach do przedłożenia czytamy między innemi: „Nietykalność sędziów nie jest instytucyą uświęconą. Prawie wszystkie rządy suspendowały ją dla usunięcia wrogiego im stanu sędziowskiego. Monarchia dała przykład, konfiskując wprost nietykalność sędziów; my nie idziemy tak daleko, bo chcemy ją tylko na trzy miesiące zawiesić. Nietykalność sędziów jest sama w sobie użytecznem urządzeniem, cenną poręką daną nie sędziom, ale tym, którzy sprawiedliwości szukają; poręką przeciwko samowoli władzy wykonawczej. Jakkolwiek taka poręka jest potrzebną, to jednak nie powinna ona tworzyć przeszkody dla koniecznej reformy; nie stanowi ona ani kontraktu, ani nienaruszalnego dogmatu. Publiczny interes nie powinien doznawać szkody przez przesadne uszanowanie w obec instytucyi co prawda dobrej, ale bynajmniej nie po wsze czasy nietykalnej“.

Do osobliwych istotnie wyników doszedł p. Combes w ciągu dwuletniej karyery ministeryalnej. Na sztandarze jeszcze wypisał nieograniczoną wolność, a oto własną ręką zadaje jej cios po ciosie, godząc nieustannie w podstawę wszelkiej wolności: w swobodę sumienia.

Regulacya rzek galicyjskich.

Dnia 7 czerwca 1904 odbyło się pod przewodnictwem JE. Pana Namiestnika w

---

15)

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnikniemy....

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

VII.

(Ciąg dalszy).

W słabem świetle latarni zasrebrzyły się wilgotne smugi łez, płynące po policzkach. Anka, idąc w tej ciemni, myślała, że nie mogłaby ująć duszy tych ludzi w pewną formę. Była to szara bryła, bez kształtu prawie i nie promieniująca z siebie ani siły, ani woli. Siła ich prawdopodobnie była skoncentrowana wewnątrz nich, w głębi, i trzeba było wielkiej katastrofy, aby ją na zewnątrz wydobyć.

Tak, nie przyjmując nic, nie dawali z siebie nic, ścieląc się szarą, milczącą masą na spodzie życiowego układu.

Nie mglistość ich otaczała, lecz ciemnica zupełna, trudna do wytłómaczenia. Wyczuć w niej prawdę, dotrzeć do prawdziwej fizyognomii tych ludzi, było pracą nie jednej chwili.

Anka stąpała dalej za postacią ojca wśród tej bolesnej części społeczeństwa, która składa się z istot najniedostępniejszych i najmniej pochwytnych. Ciemna bryłowatość ich duszy chwilami zmienia się w ostre kanty, które stają się morderczem narzędziem, zuchwałem i ślepo namiętnem. Czasem wybuch żywiołowego uczucia rozsadza kamienną formę i z tego powstaje zbrodnia, albo choćby występek, lub cała litania grzechów powszednich, które, jak kamyki, toczą się na istnienie drugich istot. Najczęściej jednak jest to wielkie, szare, bezbarwne milczenie, zakończone charczeniem agonii. Nie jest to wytrwałość, pełna szlachetności, jest to ponury zanik pragnienia ujrzenia kwiatu osiągniętego szczęścia.

Zagrodzki skręcił w boczny zaułek i stanął przed wąską i długą kamienicą, ciemną, tak ciemną, iż zdawała się niezamieszkaną.

W bramie tylko tliła się naftowa lampeczka, i ta oświetlała mury, przepojone brudem i zieloną wilgocią.

W tej chwili dopiero Zagrodzki spostrzegł, że idzie z nim córka.

Wszedł do sieni, Anka poszła za nim.

Stanęli nad rodzajem czeluści, skąd wydobywało się straszne, zgniłe, piwniczne powietrze.

W ciemnicy można było rozróżnić kilka oślizgłych schodów, prowadzących w głąb tej jamy.

Zagrodzki pochylił się i kilkakrotnie przyciszonym głosem zawołał:

— Panie Wierciak!... panie Wierciak!...

Z głębi czeluści słychać było tylko jakieś monotonne nucenie. Nikt nie odpowiadał.

— Panie Wierciak! — powtórzył kandydat na radcę miejskiego najuprzejmiejszym tonem.

Nagle w czeluści coś się zakotłowało, jakieś drzwi roztwarły się z trzaskiem, ktoś zaklął strasznemi słowy, słychać było uderzenie ciała o ścianę, jęk, potem znów przekleństwo, trzaśnięcie drzwiami, i nastała cisza, wśród której wyraźnie teraz słychać było melodyę nuconej piosenki...

I Ance zdało się nagle, że ona jest skazana, zmuszona żyć w takiej czeluści całe swe życie i że nigdy nie zobaczy już ani słońca, ani wolnego obszaru przed sobą.

Dotknęła ręki ojca, szepcząc:

— Ojcze! dokąd mnie zaprowadziłeś?

Lecz on z uporem maniaka, pochylony ku czeluści, szeptał ciągle:

— Panie Wierciak!

Wreszcie, znużony, podniósł się i potoczył błędnym okiem po pustej, ciemnej sieni.

— Muszę się z nim widzieć, — mówił, jakby sam do siebie, — muszę....

— Z kim, ojcze?

— Z Wierciakiem.

— Któż to jest taki?

Zagrodzki zakreślił gest szeroki i niepewny:

— To jest.... Wierciak! — wymówił z cicha.

Czuć było w jego głosie i strach, i pewien szacunek, a zarazem rodzaj wstrętu i nienawiści.

Pochylił się znów nad otworem:

— Panie Wierciak! — wołał proszęco.

Ankę przejął dreszcz niepojętej dla niej odrazy. Ona, która z taką pobłażliwą sprawiedliwością zbliżała się do istot ludzkich, uczuła dziwny dreszcz niepokoju.

— Chodźmy stąd, ojcze! — zaczęła prosić pochylonego nad cuchnącą czeluścią starca.

Lecz on ujął ją za rękę, a głos jego wyrażał gorącą prośbę:

— Zejdź tam, na dół, — wyrzekł, — tam, po lewej ręce, mieszka Wierciak. Musi być w domu, każ mu wyjść do mnie! Powiedz tylko: „pan redaktor czeka“.

Niepokój Anki, jej dreszcz i trwoga, ustały nagle z temi słowy; skoro miała zajrzeć w oczy temu „niewidzialnemu“, wejść w jego sferę, przestawała bać się i cofać.

— Idę, ojcze! — wyrzekła z prostotą.

Powoli, cicho, jak duch lekka, zsunęła się po schodach w dół cuchnącej jamy. Gdy znalazła się na samem dnie, podniosła oczy i ujrzała twarz ojca, oświetloną mdłym blaskiem lampki.

Nigdy jeszcze nie wydał się jej tak rozpaczliwie związanym z siłą swej chimery, jak w tej chwili. Wyraz oczekiwania, wyryty na jego twarzy, przerażał prawie mocą swoją.

Całe „ja“ tego człowieka skoncentrowało się w tem oczekiwaniu.

Anka zwróciła się na lewo, i dotykając ścian oślizgłych i wilgotnych, sunąć się zaczęła długim i ciemnym korytarzem.

Przez chwilę zdawało się jej, że pozostanie tak zawsze odcięta od świata, i że za życia jeszcze czuje przedsmak grobowych rozkoszy.

Powoli oczy jej przyzwyczaiły się do tej ciemności. Przed sobą dostrzegła Anka wązkie linijki czerwonawego światła. Po za temi linijkami monotonny głos wydobywał się meledyą kilku sennych nut.

Anka zbliżyła się, wyciągnęła ręce; drzwi, całe spękane w szpary, ustąpiły z nadzwyczajną łatwością, i Anka znalazła się w formalnej jamie, wyżartej w fundamentach domu, jamie, na wpół oświetlonej, zapełnionej jakiemiś postaciami, sprzętami. Wszystko to nieruchome, czarne, zagadkowe, pławiło się w jakimś żółtawym oparze, jakby w dymie, jakby w wodnej mgle...

Anka stała na progu, także nieruchomiona, i uczuła w tej chwili, że wchodzi do wnętrza, z którego nie wygnano, lecz do którego nie wprowadzono nigdy jaśniejszej wizji życiowej.

U progu leżała kłoda, przez którą nie mogło przestąpić nic niespodziewanego, bo całe przeznaczenie już było niejako wmurowane w ściany tej jamy, i stamtąd spływało błotnistym, cuchnącym prądem na rzeczy i ludzi, którzy się w tę jamę dostali.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sali obrad c. k. Namiestnictwa pierwsze posiedzenie komisyi dla regulacyi rzek galicyjskich, która ma się rozpocząć już w bieżącym roku w myśl ustawy z 18 września 1901 Dz. u. kr. nr. 103.

Oprócz przewodniczącego wzięli udział w obradach komisyi ze strony Administracyi Państwa starszy radca budownictwa Artur Herbst w zastępstwie Ministerstwa spraw wewnętrznych, radca Dworu Jan Mrasick w zastępstwie Ministerstwa handlu, radca Namiestnictwa dr. Stanisław Ustyanowski i starszy radca budownictwa Roman Ingarden w zastępstwie Namiestnictwa.

Ze strony Wydziału krajowego wzięli udział w komisyi: zastępca Marszałka krajowego radca Dworu dr. Tadeusz Pilat i dyrektor krajowego Biura melioracyjnego Andrzej Kędzior, zaś w zastępstwie Towarzystwa gospodarczego we Lwowie, prezes tego Tow. poseł na Sejm krajowy dr. Włodzimierz Kozłowski, a w zastępstwie Tow. rolniczego w Krakowie, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Antoni Górski.

Obrady komisyi w dniu 7 czerwca ograniczyły się do przyjęcia do wiadomości sprawozdania Namiestnictwa z dotychczasowych czynności przygotowawczych i połączonych z temi czynnościami kosztów. W celu ocenienia opracowanego przez c. k. Namiestnictwo programu generalnego robót regulacyjnych, projektu generalnego robót regulacyjnych mających się wykonać w pierwszym okresie budowy od r. 1904 do r. 1912, tudzież projektów szczegółowych robót regulacyjnych mających się wykonać w latach 1904 i 1905 wybrała komisya ze swego grona subkomitet techniczny.

Dnia 11 czerwca b. m. odbył się dalszy ciąg posiedzenia komisyi regulacyjnej na którem na podstawie sprawozdania wymienionego subkomitetu zatwierdzono tak programy generalne, jak i projekty szczegółowe, o których powyżej mowa.

Projekt generalny wszystkich robót obejmuje regulacyę następujących rzek:

Skawy od Jordanowa do ujścia w długości 74 km. kosztem 2,930.000 koron;

Raby od Lubienia do ujścia o długości 89 km. kosztem 4,900.000 koron;

Dunajca od Nowego Targu do Nowego Sącza o długości 91 km. kosztem koron 4,801.000;

Popradu od Muszyny do ujścia o długości 58·7 km. 1,871.000 koron;

Wisłoki od Żmigrodu do Jasła o długości 22 km. kosztem 880.000 koron;

Wisłoka od Frysztaku do ujścia o długości 116 km. kosztem 7,000.000 koron;

Sanu od Liska do Sanoka o długości 23·42 km. kosztem 1,330.000 koron;

Wiaru od Podmojsca do ujścia o długości 22·18 km. kosztem 960.000 koron;

Tanwi od granicy Państwa do ujścia o długości 12·5 km. kosztem 690.000 koron;

Stryja od Turki do ujścia o długości 152 km. kosztem 8,100.000 koron;

Świcy od Wełdzirza do ujścia w długości 66 km. i dopływu Świcy od granicy gmin Cisowa i Bolechowa do ujścia o długości 26·5 kosztem 5,400.000 koron;

Bystrzycy połączonej do ujścia tudzież obu Bystrzyc a to sołotwińskiej od Sołotwiny a nadwórniańskiej od Zielonej kosztem 8,000.000 koron.

Łączny koszt tych robót regulacyjnych wynosi 46,772.000 koron.

Program generalny robót, mających się wykonać w pierwszym okresie budowy wynoszącym 9 lat od roku 1904 do 1912, na które to budowle przyznano kredyt w wysokości 17,406.000 koron, rozdziela tę kwotę w sposób następujący:

		rocznie		razem	
Skawa	po	200.000	K.	1,800.000	K.
Raba	„	200.000	„	1,800.000	„
Dunajec	„	200.000	„	1,800.000	„
Poprad	„	100.000	„	900.000	„
Wisłok	„	300.000	„	2,700.000	„
Wiar	„	50.000	„	450.000	„
Tanew	„	50.000	„	450.000	„
Stryj	„	350.000	„	3,150.000	„
Świca i Sukiel	„	200.000	„	1,800.000	„
Bystrzyca sołotwińska, nadwórniańska i połączona	„	284.000	„	2,556.000	„

Zatwierdzone przez komisyę projekty szczegółowe robót regulacyjnych, które mają być wykonane w latach 1904—1905 obejmują roboty:

	kosztem
na Skawie	400.000 kor.
na Rabie	400.000 „
na Dunajcu	400.000 „
na Popradzie	200.000 „
na Wisłoku	600.000 „
na Tanwi	100.000 „
na Wiarze	100.000 „
na Stryju	700.000 „
na Świcy z Sukielem	400.000 „
na Bystrzycach	568.000 „
łącznie zatem kosztem	3,868.000 kor.

Regulacye ich w zasadzie mają być rozpoczynane z dołu i prowadzone systematycznie w górę rzek, jednak z uwagi na konieczność jak najśpieszniejszego wykonania niektórych lokalnych regulacyj oraz skończenia już rozpoczętych robót regulacyjnych odstępują wyjątkowo projekty szczegółowo od powyższej zasady.

W toku obrad komisyi podniesiono wiele innych kwestyj, będących w związku z regulacyą rzek.

W szczególności wszyscy członkowie komisyi wyrazili zdanie, że w interesie regulacyi rzek leży zapewnienie zabudowania potoków górskich i zalesienia nagich stoków górskich, których koszta obliczyło Namiestnictwo łącznie z Wydziałem krajowym, w programie z listopada r. 1902 na 28,138.000 koron. Te roboty górskie winny być przeprowadzone z największym pośpiechem, jako ważne przygotowanie do właściwych robót regulacyjnych.

W ciągu obrad komitetu technicznego poruszono sprawę regulacyi górnych biegów rzek kanałowych i zabudowania źródlisk. — Szef dyrekcyi dróg wodnych p. radca Dworu Mrazik złożył następnie oświadczenie, które zapisano w protokole posiedzenia plenarnego, że w interesie dróg wodnych należy przedłużyć regulacyę Skawy od Suchej do Jordanowa, co też komisya w generalnym projekcie uwględniła, oraz zabudować potoki górskie w dorzeczach Soły i Skawy, gdyż z tych dwóch rzek ma być pobierana woda do kanału, łączącego Odrę z Wisłą. Bez zabudowania źródlisk tych rzek, kanały alimentacyjne zostałyby zaniesione żwirem. Co do potrzeby innych dopływów Wisły, na wschód od Krakowa, dyrekcya budowy dróg wodnych nie mogła złożyć oświadczenia, gdyż nie przystąpiono jeszcze do opracowania trasy kanału, łączącego Wisłę z Dniestrem.

Także zastanawiała się komisya nad kwestyą pociągnięcia do udziału w kosztach regulacyi, stron, które w skutek tej regulacyi odniosą pewne korzyści. Ostateczne rozstrzygnięcie tej sprawy należy do kompetencyi Sejmu, przeprowadzona zaś w komisyi dyskusya miała na celu znalezienie sposobu rozkładu datków konkurencyjnych, któryby sprawiedliwie obciążył interesowane strony, a nie powodował zbyt znacznych kosztów administracyjnych.

Obrady zamknął Pan Namiestnik w sobotę 11 b. m. o godzinie 3 po południu, wyrażając członkom komisyi podziękowanie za gorliwy udział w pracy.

Z Warszawy.

(Warszawskie Towarzystwo kredytowe ziemskie).

Donoszą z Warszawy:

Skończyły się już tegoroczne wybory do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Powołano w części na stanowiska radców nowych, młodszych ludzi, posiadających niewątpliwie nietylko rzeczywiste zaufanie wyborców, ale i rozumiejących ważność przyjętych obowiązków publicznych.

Wśród licznych wniosków, jakie ziemianie na zebraniach przedstawili do uwzględnienia i wykonania reprezentantom swoim, góruje przed wszystkimi innymi wniosek o utrzymanie i nadal tych samych urządzeń, praw i organizacyi, jakie nadane zostały Towarzystwu kred. ziemskiemu i jakiem i Towarzystwo to rządziło się w przeciągu ośmdziesięcioletniego swego istnienia. A że rządziło się zawsze dobrze, że nigdy i w niczem nie przekroczyło zakresu danych mu atrybucyi jako instytucyi wyłącznie kredytowej i z natury swojej nie mogącej zwracać swej działalności ku jakimś innym, ubocznym celom, o tem świadczą: nietylko świetny stan Towarzystwa pod względem finansowym, nietylko ustalone zaufanie i zadowolenie tak stowarzyszonych jak i właścicieli listów zastawnych, nietylko wreszcie ogólny szacunek, jakim ta instytucya cieszy się w kraju i poza jego granicami, ale świadczy zarazem i to niejednokrotnie wyrażono uznanie zwierzchniczej władzy rządowej, która stawiała dotąd warszawskie kred. ziemskie Tow. w rzędzie wzorowo administrowanych tego rodzaju instytucyj.

Zamach na posła rossyjskiego.

Szwajcarska Agencya zawiadamia, że stan posła rossyjskiego Szadowskiego polepsza się. Niebezpieczeństwo, jak się zdaje już minęło.

Jedno z pism berneńskich donosi, że sprawca zamachu Ilnicki, w ostatnim czasie cierpiał głód i był w rozpaczliwem położeniu. Ilnickiego, który po zamachu sam się zgłosił do policyi wypuszczono zrazu na wolność i dopiero na żądanie prokuratoryi ponownie go aresztowano.

Z Wiednia telegrafują nam:

Iwana Ilnickiego, sprawcę zamachu, znano jak wiadomo dobrze w Wiedniu. Dzienniki opisują go jako przystojnego, smukłego mężczyznę o żywem oku i wytwornych formach towarzyskich. Ilnicki mówi płynnie po francusku i po niemiecku.

Kwestya macedońska.

Jeden z najzagorzalszych wodzów ruchu macedońskiego, Tatarczew, zaprzeczył uroczyście posądzeniom, jakoby partya ruchu w Macedonii zamierzała wskrzesić epokę dynamitu i jakoby pierwszym objawem ockniętej działalności jej w tym duchu było przemycenie machiny piekielnej do pociągu salonickiego, której wybuch na przestrzeni pomiędzy Gefgeli i Gümendże zdruzgotał część pociągu, jednego człowieka ze służby kolejowej zabił, a kilku poranił.

Zarazem przeczy p. Tatarczew doniesieniom, jakoby przez granicę bułgarską przekradały się znowu do Macedonii drobne oddziały zbrojne po 15 do 20 ludzi liczące, które skupiają się potem na ziemi tureckiej w silniejsze drużyny. Tatarczew wystawia dobre świadectwo lojalności rządu bułgarskiego, zapewniając, że granica od strony Bułgaryi jest dzisiaj tak pilnie strzeżona, iż wprost o żadnem przemytnictwie zbrojnem mowy być nie może.

Rozporządzeniem serbskiego ministra spraw wewnętrznych został rozwiązany onegdaj macedoński komitet powstańczy we Wranii. Generała Atanaskowicza, szefa serbskiego komitetu macedońskiego, postawiono w stan rozporządzalności.

(Telegramy).

Salonika, 13 czerwca. Wprawdzie położenie w kilku okręgach wilajetu monastyrskiego nie jest zadowalające, jednakże doniesienie zagranicznych dzienników, jakoby wybuchł głód w Ochrydzie jest przesadzone. To samo można stwierdzić o wieściach na temat rzekomych okrucieństw ze strony Mahometanów, co należy odnieść do pojawienia się nowych rozbójniczych band armeńskich.

Konstantynopol, 13 czerwca. W skutek ostatniej katastrofy z machiną piekielną każdy pociąg otrzymuje eskorty z 10 żołnierzy a przesyłki przed ich nadaniem są rewidowane o ile możności poza obrębem dworca.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

PAN „JA“

(Nowela z włoskiego).

II.
Moje dawniejsze życie.

(Z dziennika Marka-Antoniego.)

(Ciąg dalszy).

W tym czasie nadeszła wiadomość, że cholera wybuchła w Rossyi i wiele ofiar zabiera.

— Jeżeli cholera nie ustanie — mówiłem sobie — teatry zostaną zamknięte, sezon w Taganrogu zakończy się przed czasem i za tydzień, basso buffo Curti będzie się przechadzał w Medyolanie, po galeryi Wiktora Emanuela. Jednakże, wiadomość miała swoje dobre strony: ponieważ cholera zabierała po sto ofiar dziennie, a że nie miałem specyalnego przywiązania do basa Curti, mogłem śmiało, nie pragnąc krzywdy dla bliźniego, życzyć sobie, aby komik Curti padł ofiarą, w miejsce jakiejś innej, poważniejszej osoby — np. ojca rodziny, będącego jedyną podporą kilkorga dzieci, albo ośmdziesięcioletniego dziadka. Ale cholera jest chorobą, która nie wybiera: poszła sobie do Taganrogu, zmusiła do zamknięcia teatrów, wyprawiła na tamten świat kilku zacnych ojców rodziny i pozostawiła nienaruszonym Eugeniusza Curti, który w dwa tygodnie później, podkręcał wąsiki na tarasie kawiarni Grocchi w galeryi i opowiadał o tryumfach swoich i cholery w Taganrogu.

Wkrótce otrzymałem nowy list od mego prześladowcy.

Zawiadamiał mnie, iż trwał zawsze i stale w zamiarze poślubienia mojej córki i, że chcąc dobrze zrobić, powinienem pospieszyć się z daniem mego przyzwolenia na małżeństwo, które musi się odbyć jak najprędzej, przed jego wyjazdem na wyspy Azorskie, gdzie miał *engagement* na sześć miesięcy. Prosił mnie o udzielenie odpowiedzi. Złożyłem list we czworo i schowałem go wraz z poprzednimi do szuflady.

Cóż tedy uczynił Eugeniusz Curti? Zakołatał *incognito* do moich drzwi, zapytał o *Abbé* Marka Antoniego, profesora i kazał się wprowadzić.

W pierwszej chwili czułem, że moja filozofia mnie opuszcza i że popełnię jakiś gruby błąd; ale uprzedził mnie, rozkładając ręce i mówiąc tonem pokornym:

— Proszę pana nie gniewać się na mnie!

Nie odpowiedziałem, a on ciągnął dalej:

— Proszę pana pozwolić mi mówić i nie odrzucać mnie nie słuchając; potem, sam sobie pójdę.

Spojrzał w około siebie, szukając krzesła, co mnie gorzej jeszcze usposobiło. Na szczęście, w moim gabinecie wszystkie krzesła są pełne książek, a ponieważ udawałem, że nie rozumiem, o co mu chodzi, był zmuszony mówić stojąco. Powtórzył mi wszystko to, co napisał, dodając tylko, że nie było jego zamiarem wieść ciągle życia tułaczego. Nie skoczył z parteru na scenę, jak to bywa po największej części; przeszedł porządne studya w konserwatoryum w Medyolanie i gdyby był chciał dawać lekcye śpiewu za granicą, amatorowie byliby mu lepiej płacili, niż impresaryowie.

Skończywszy mówić, wyszedł spokojnie, nie czekając mojej odpowiedzi. Siedziałem na krześle i nie podniosłem nawet głowy, aby spojrzeć na niego, ale gdy już był za drzwiami, pomyślałem nagle, że mógłby się spotkać z Serafiną w przedpokoju; dla tego też poszedłem za nim krokiem poważnym i przybyłem w porę, by ujrzeć moją córkę uciekającą szybko do kuchni.

— Serafino! — zawołałem surowym głosem.

Eugeniusz Curti, zdążający ku drzwiom wchodowym, zatrzymał się nagle.

— Wołam mojej córki — rzekłem po prostu i odszedłem.

Scena, która potem w kuchni nastąpiła, bardzo była krótka.

Anna Marya pozostała w przedpokoju, nie śmiąc iść za mną; zastałem moją córkę klęczącą obok stosu drzewa, który obejmowała, jakby pieszczotą.

Zbliżyłem się do ogniska i rzekłem spokojnie do mego dziecka:

— Serafino, nadeszła chwila w której musisz wybierać pomiędzy twoim ojcem, a uwodzicielem. Serafino, co powiedziałaś temu człowiekowi przed chwilą?

A ponieważ moja córka odpowiadała tylko łkaniem na moje słowa, powtórzyłem je z wyrachowaną powolnością:

— Serafino, co powiedziałaś przed chwilą temu człowiekowi?

Podniosła twarz łzami zalaną i rzekła głosem bezdźwięcznym:

— Przysięgłam, że zawsze kochać go będę.

Taki upór, świętego nawet wyprowadziłby z równowagi.

— A ja przysięgam — rzekłem uroczyście — że nie dam nigdy mego przyzwolenia. Przysięgam — ciągnąłem dalej unosząc się — że jeżeli poślubisz tego człowieka wbrew mojej woli, przestaniesz na zawsze być moją córkę.

— Nie przysięgaj! — nie przysięgaj! — szeptała.

Odwróciłem się, a ona czołgała się za mną aż do drzwi, ciągle szepcząc:

— Papo, nie przysięgaj!

Często zastanawiałem się nad tą dziwną mięszaniną uporu i łez, która charakteryzuje moją córkę. Kochała mnie, nie mogłem w to wątpić; ale obiecała komikowi, że będzie należeć do niego, obiecała mu, za cenę swego własnego spokoju, swojej przyszłości, za cenę spokoju i przyszłości swego ojca, a ponieważ obiecała, musiała dotrzymać swojej obietnicy. Zabiłaby mnie z płaczem, a potem sama by z żalu raczej umarła, niż by nie dotrzymała swego przyrzeczenia.

Znałem ja dobrze owe biedne, wojujące dusze, których bronią jest słabość. Są to dusze zgnębione, ale niezwalczone.

Gorzka myśl zaczynała wiercić mi w mózgu: trzeba mi będzie ustąpić przed słabością mojej córki: w dwa dni potem byłem już przekonany. Otrzymałem od komika Curti nowy list.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Z pod Portu Arthura.

Chwilowo powszechną uwagę pochłania los Portu Arthura. Dzisiaj nikt już nie łudzi się, że forteca ta jest nie do zdobycia, jak to niedawno zapewniano z kół rossyjskich. Generał Kuropatkin donosi, że ze swojej armii nie może wysłać ani jednego żołnierza na odsiecz Portu Arthura, gdyż w chwili, gdy cała jego uwaga zwróconą jest na to, aby zniszczyć armię Kurokiego, zmuszony jest trzymać w ścisłej spójni wszystkie swoje wojska. Generał Stössel rozporządza przeważnie artyleryą i kawaleryą; piechoty w ogóle nie ma wiele.

Rossyjska Agencya telegraficzna donosi z Mukdenu pod datą 11 b. m.: Wśród przebywających tu Chińczyków utrzymuje się uporczywie pogłoska, że od czterech dni toczą się zacięte walki koło Portu Arthura i że Japończycy ponieśli wielkie straty. Mówią także o nowych stratach floty japońskiej.

Z listów, które nadeszły z Czifu od cudzoziemskich kupców z Portu Arthura, wynika, że do władz rossyjskich udano się z prośbą o pozwolenie okrętowi norweskiemu „Sentis" zabrania ludności cywilnej z Portu Arthura. Oczekują, że władze udzielą pozwolenia. Prośbę tę uważają za znak, że wjazd do portu po części jest wolny, ponieważ „Sentis" należy do większych okrętów.

Z Londynu donoszą: Mimo, że telegraficzna cenzura japońska nie przepuszcza ani słowa o przygotowaniach wojennych przeciw Portowi Arthura dowiaduje się *Daily Express* z Cobe, że Japończycy zajęli wszystkie wzgórza naokoła rejonu fortecznego a patrole ich sięgają do samej twierdzy.

Pod napisem w „Przeddzień wielkiej bitwy" pisze organ ross. ministra skarbu: „Port Arthur w obecnej fazie wojny jest głównym, prawie jedynym przedmiotem działań japońskich. To znaczy, że do tysięcy ofiar, już poniesionych z obu stron, wkrótce przybędą nowe tysiące, może dziesiątki tysięcy. Do prasy europejskiej dostała się wiadomość z Tokio, która głosi, że mikado odmówił zatwierdzenia planu szturmu Portu Arthura, gdyż według obliczeń japońskich naczelnych generałów, szturm ten będzie wymagał od państwa Wschodzącego Słońca przynajmniej pięćdziesięciu tysięcy ofiar ludzkich. Bez względu czy wiadomość ta jest prawdziwa, czy skomponowana przez korespondentów angielskich, jest bardzo charakterystyczna w obec stanu rzeczy na Kwantunie, na jego południowych krańcach. Zaczyna się ten akt strasznego dramatu, w którym wezmą udział wszystkie siły. Końca przewidzieć nie zdołają najmędrsi.

Jeżeli rzeczywiście nastąpi szturm Portu Arthura, według przepowiedni angielskich korespondentów wojennych, to niezależnie od wyników, będzie on najkrwawszą, najstraszniejszą kartą nowej historyi".

Jeden ze sprawozdawców wojennych pisząc o wielkich trudnościach, jakie napotkają niezawodnie Japończycy przy zdobywaniu Portu Arthura, tak pisze: „Pewność Japończyków, że Port Arthura padnie, polega głównie na tem, że są zdecydowani poświęcić wiele tysięcy ludzi dla wzięcia tej fortecy. Samo to wystarcza już, aby zrozumieć, jakie olbrzymie znaczenie ma Port Arthura w wojnie obecnej. Ze stanowiska wojskowego wypadałoby jednak Japonii dbać o ludzi, ponieważ niema już żadnych rezerw, aby zapełnić luki albo wzmocnić siły walczące na Laotunie i Kwantunie. Generał Kuroki proponował niedawno gen. Kuropatkinowi wymianę jeńców wojennych, ale głównodowodzący armią mandżurską odmówił mu stanowczo, rozumiejąc dobrze, jak ważnym jest dla armii japońskiej każdy wolny żołnierz, a w szczególności oficer, ponieważ w żaden sposób nie można stworzyć oficerów podczas wojny".

Londyn. Z żadnej strony nie nadeszło tu potwierdzenie wiadomości dzienników paryskich jakoby Japończycy opanowali już forty Portu Arthura i jakoby Rossyanie stracili 4 okręty, reszta zaś ich floty ratowała się ucieczką na pełne morze.

* * *

W ciągu dnia wczorajszego i dzisiaj w nocy otrzymaliśmy następujące depesze:

Petersburg. W tutejszym sztabie generalnym siły japońskie, nagromadzone obecnie w Mandżuryi obliczają na 300.000 żołnierzy, 576 dział polowych, 228 dział górskich i 332 ciężkich.

Petersburg. Jak słychać, odjazd eskadry bałtyckiej do Azyi wschodniej ustanowiony stał na 15 czerwca.

Kolonia. *Köln. Ztg.* ogłasza dłuższą korespondencyę z Petersburga, opisują dosadnie niezadowolenie, panujące wśród narodu rossyjskiego. Nietylko w kołach opozycyjnych, ale także w bardzo zachowawczych, prąd opozycyjny czyni wielkie postępy. Wiele pism wywodzi, że wojnę wywołały niektóre wpływowe osobistości, które mają osobiste cele w Azyi wschodniej. Położenie jest poważne. Także w kołach oficerskich występuje na jaw żywe niezadowolenie, co się okazuje także z licznych listów oficerów, przebywających obecnie w Azyi wschodniej.

Berlin. Jak donoszą z Tokio, subskrypcyę na nową pożyczkę japońską, którą onegdaj rozpisano w kraju, w wysokości 100 milionów yenów (240 milionów koron), zamknięto już wieczorem w skutek ogromnie licznego udziału publiczności. Cesarska szkatuła prywatna i bank japoński subskrybowały 20 milionów, inne banki japońskie 10 milionów, reszta przypada na kapitalistów prywatnych.

Berlin. Wedle otrzymanych tu wiadomości, Rossyanie ciągle się cofają w kierunku północnym. Japończycy w ostatnich potyczkach mieli ponieść wielkie straty.

Japończycy zająwszy Dalny, zastali całe miasto w płomieniach. Mimo ratunku ze strony wojska japońskiego, jedna piąta część miasta zgorzała. Wszystkie budynki publiczne, a między tymi i stacya kolejowa, są w gruzach.

Londyn. *Standard* donosi z Petersburga: Rząd angielski wniósł protest do rządu rossyjskiego przeciw ogłoszeniu ryżu i innych środków żywności za kontrabandę wojenną. powołując się na liczne precedensy, szczególnie w wojnie chińsko-japońskiej.

Soeul. *Biuro Reutera* donosi: Rossyjskie wojsko z Kapsan obsadziło miasteczko w pobliżu Kapsanu. Kozacy cofnęli się na południe od Hamhöng. Część ich jest w Saczan.

Japończycy w Korei.

Korespondent *Daily Mail*, towarzyszący wojsku japońskiemu w pochodzie na Port Arthura, opowiada szereg szczegółów, dowodzących, z jaką starannością przygotowują się Japończycy do wojny i jak gorliwie troszczą się o dobre uzbrojenie i wyżywienie żołnierza. Zapewnione i dobre pożywienie wojska — mówił do korespondenta pewien sztabowy oficer japoński — jest najgłówniejszym czynnikiem nowożytnej wojny. I w istocie pomyślano o wszystkiem, aby Japończyk nie doznawał niedostatku podczas marszu. Na długi czas przedtem, zanim się wojna rozpoczęła, wprowadzono już w szkołach naukę języka koreańskiego, wielu oficerów, a nawet prostych żołnierzy włada nim poprawnie. Część najlepszych oficerów japońskich udała się do Mongolii, aby tam organizować t. zw. bandy rozbójnicze, inni poszli do Korei północnej. Żyją tam na przyjacielskiej stopie z Koreańczykami, mówią ich językiem, prawie w całej Korei są uważani za krajowców. Teraz już znają tam prawie każdą drogę, każdy przesmyk, w każdej niemal wiosce utrzymują stosunki z lokalnymi dygnitarzami. Każdy oficer japoński ma bardzo dobrą kartę okolicy, przez którą prowadzi swój oddział. W porównaniu z tem położenie Rossyan jest bez porównania gorsze. Nie znają ani kraju ani ludności, nie mają żadnych map, ułatwiających oryentowanie się, trudno im znaleźć wiarygodnych tłómaczy. Ale Japończycy zrobili jeszcze więcej. W każdem mieście między Soeulem a Fjengjangiem było już w chwili rozpoczęcia wojny wiele Japończyków, przebranych za kulisów, ale zaopatrzonych w wyborną broń.

W wielu miejscowościach urządzono składy ryżu, mąki, koców żołnierskich i innych materyałów. Z okręgu 50 mil sprowadza się ciągle bydło, drób i t. p. Na dwa dni przed przybyciem wojska japońskiego do jakiejś miejscowości, znajdują się tam już wysłańcy japońscy, których obowiązkiem jest poczynienie wszelkich przygotowań. Ryż jest odważony i zapakowany w worki, o tyle ciężkie, aby je kulisi mogli unieść. Inne worki ładuje się na konie, resztę materyału przewozi się na wozach, zaprzężonych wołami.

Japończycy nie targują się nigdy z Koreańczykami. Za wszystkie dostarczone środki żywności płacą bardzo wysokie ceny, kulisi otrzymują takie wynagrodzenie, o jakiem nie marzyli nigdy. Zrazu transport żywności natrafiał na pewne przeszkody. Mieszkańcy północnej Korei są tak ubodzy, że nawet za największe sumy nie można było nic od nich nabyć. Dalej skutkiem epidemii padły wszystkie konie, a niewielka ilość bydła rogatego ledwie mogła starczyć na potrzeby krajowców. Japończycy musieli więc znaczną część środków żywności przewozić do Korei z własnej ojczyzny, co było bardzo niedogodne zwłaszcza w obec tego, że okręty transportowe były potrzebne do przewożenia wojska. Obecnie stosunki — zdaniem korespondenta — bardzo się poprawiły, wszystkie przygotowania ukończono w najdrobniejszych szczegółach. Oficerowie japońscy twierdzą podobno, że gdyby wojna trwała jeszcze rok, żołnierzom nie zabraknie ani na chwilę zapasów.

KRONIKA

Lwów, 13 czerwca.

— **Uroczystość Bożego Ciała** wedle obrządku gr. kat. odbyła się wczoraj przed południem w cerkwi Wołoskiej.

W nabożeństwie, które odprawił w otoczeniu kapituły i licznego duchowieństwa ksiądz Mitrat Bielecki, wzięli udział: JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki z szefem biura prezydyalnego radcą Namiestnictwa p. Wacławem Zaleskim, członek Wydziału krajowego p. Glidziuk, reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, oraz tłumy publiczności.

Służbę honorową pełniła jedna kompania 95 pp., która w czasie uroczystości oddała przepisane salwy.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej polecić, aby zebranym na dniu 1 czerwca b. r. w Łańcucie uczestnikom wystawy przemysłowej wyrażono Najwyższe podziękowanie za wyrazy hołdu przesłane z okazyi otwarcia tejże wystawy.

— **JE. ks. Metropolita Szeptycki** wyjechał do Wiednia.

— **Wizytacya kanoniczna.** Z Żurawna donoszą: W dniach 6, 7 i 8 b. m. wizytował tutejszą parafię ks. Arcybiskup Józef Weber. Prawie wszyscy mieszkańcy, bez różnicy wyznań, oczekiwali Najprzew. Arcypasterza przy wspaniałej bramie tryumfalnej. W imieniu miasta witał dostojnego gościa p. Skrzyński, właściciel Żurawna, burmistrz zaś podał chleb i sól. Uroczyste trzydniowe nabożeństwa, piękne kazania i bierzmowanie, ściągały tłumy wiernych. Ostatniego dnia zawitał ks. Arcybiskup do szkoły męskiej, gdzie katechizował młodzież obu szkół, wyraził przytem gronu nauczycielskiemu pochwałę za religijno-moralne wychowanie i wzo-

Listy literackie z Warszawy.

Wojna i prasa — autorowie i krytyka — p. Adolf Neuwert — Nowaczyński w Warszawie — „Chłopi" Reymonta — „dla Ziemi" Gawalewicza.

Na wojnie zarabiają w społeczeństwach nowoczesnych dwie kategorye ludzi: dostawcy i wydawcy dzienników. Najgłupszy dziennik idzie w czasie wojny w górę, bywa chciwie czytany, zyskuje prenumeratorów. Najjałowsza bibuła staje się zajmującą, bo pracuje na nią wojna, zasypując ją wiadomościami ciekawemi. Gdyby dziennikarz noc i dzień medytował, nie wymyśli nigdy takich „sensacyi", jakiemi wojna sypie ciągle pełnemi garściami.

Wojna jest dobrodziejką dziennikarza. Nie potrzebuje on smarzyć głowy, czemby zająć czytelnika. Codziennie, rano, w południe i wieczorem rzuca mu telegraf na biurko kopiastą furę nowin. Potrzebuje on tylko zanurzyć rękę w stosie telegramów, aby wydobyć z niego „setki wierszów aktualnych". I zanurza rękę z przyjemnością i pisze i tłómaczy i przerabia i powtarza,, nicuje ten sam telegram kilka razy.... Błogosławiona wojna! Nie potrzeba ani myśleć, ani komponować, ani wysilać się. Wszystko przychodzi gotowe na stół, a wszystko „sensacyjne", podniecające, drażniące.

Jakaż sposobność dla polityka do rozwinięcia domyślności! Jeźli strona *x* przekroczy rzekę, strona *y* zrobi to, a to, jeźli bitwa rozegra się w tem miejscu, stanie się to a to i t. d. Zabawiają dziennikarze publiczność swoimi wróżbami, domysłami, planami, z których się stare Marsisko w piąstkę śmieje. Bo Mars nie lubi gadaniny i nie lubi zdradzać swoich zamiarów, co mu się chwali. Zbyt brzemienne w skutki bywają jego czyny, aby je miał psuć przedwczesnem gadulstwem. Pracuje on dla całych pokoleń, dla przyszłości, nie zaś dla zaspokojenia ciekawości chwili bieżącej.

Rozumieją to doskonale strony, walczące na dalekim wschodzie i dlatego wzięły słusznie korespondentów dziennikarskich na obroże. Tylko to donosić będziecie swoim dziennikom, na co się my zgodzimy i miejcie się na baczności, albowiem za zbyt długi język możecie gardziołkiem przypłacić....

Codzienna prasa warszawska grzęźnie w wojnie aż po same uszy. Wszystkie inne sprawy usunięto na bok. Telegramy wypełniają całe kolumny.

Trochę za wiele tej wojny. Zdaniem mojem powinno się dawać publiczności tylko wiadomości pozytywne, prawdziwe, nie podlegające wątpliwości. Wszelkie fantazye korespondentów są zbytecznym balastem, bez którego się czytelnicy doskonale obyć mogą.

Było i w prasie warszawskiej w ostatnich czasach trochę wojny, niewinnej oczywiście. Oto wzięli się autorowie za czuby z panami krytykami. Huzia na krytykę! zakomenderowała młoda literatka (pseudonim Orwicz) i posypały się różne odpowiedzi *pro* i *contra*.

Między krytykami i twórcami nie było nigdy zgody. Niecierpieli zoilów autorowie greccy i rzymscy, niecierpieli ich trubadurowie. Po wszystkie czasy spoglądali autorowie na krytyków zezem, z podełba, bo nikt nie lubi, gdy ktoś trud jego życia opluje. Dziwić się nie można tym, którzy coś robią, że odmawiają prawa głosu tym, którzy sami nic zrobić nie potrafią.

W drugiej połowie XIX stulecia marzyli estetycy pod przewodnictwem francuza Taine'a o stworzeniu przedmiotowej krytyki, która byłaby tak niezawodną, stanowczą, jak umiejętności scisłe. Taine wymyślił receptę bardzo prostą. Nazwał on swoją metodę rodzajem rozumowania, wnioskującem z utworu literackiego o ustroju fizycznym jej autora, z ustroju zaś fizycznego o moralnym. Przyczyny ustroju psychologicznego spoczywają, według niego, w całokształcie warunków fizycznych i społecznych, wpośród których twórca żyje. Rasa więc, otoczenie i chwila dziejowa składają się na uformowanie każdego człowieka.

Nie ulega wątpliwości, że wskazówki Taine'a, które są tylko rozwinięciem, pogłębieniem i uporządkowaniem poglądów Cousin'a, Villemain'a i Saint-Beuve'a, ułatwiają znacznie pracę krytyka. Rasa, otoczenie i chwila dziejowa wpływają w pewnej mierze w istocie na każdą jednostkę, człowiek bowiem wyrasta ze swojego czasu i karmi się jego sokami, jak drzewo, zależne od gleby, na której mu żyć przeznaczono. Idzie tylko o to, czy badacz posiada środki do ścisłego oznaczenia owych wpływów zewnętrznych.

Gdyby nauka była panią wszystkich tajemnic dziedziczności i umiała określić dokładnie współudział otoczenia i chwili dziejowej, gdyby posiadała w tych kierunkach ustalone reguły, recepta Taine'a zbliżałaby krytykę niewątpliwie o cały, duży krok do ideału, do przedmiotowości. Ale nauka wie dotąd tak mało o prawach atawizmu, iż nie potrafi nawet wytłómaczyć, dlaczego między dziećmi tych samych rodziców niema dość często nic wspólnego, dlaczego z tego samego gniazda wylatują na świat szeroki orlęta i gęsi. Dopóki nauka nie odpowie stanowczo na owe „dlaczego", dopóty recepta Taine'a zostanie tylko zlepkiem domysłów, przypuszczeń, przeczuć prawdopodobnych, ale tylko prawdopodobnych.

A nawet gdyby się nauce udało odkryć wszystkie związki między twórcą i jego społeczeństwem w znaczeniu najszerszem, toż wtedy jeszcze nie wytłómaczyłaby tego dziwnego zjawiska, jakie się ciągle w literaturze i sztuce powtarza. Dlaczegoż to, jeźli człowiek ma być tylko produktem rasy, otoczenia i chwili dziejowej — dlaczego wielkie talenty literackie i artystyczne są bardzo rzadko w zgodzie ze swoją chwilą, wyprzedzając ją raczej, jako lotniejsze od niej? I dlaczego wydaje ta sama rasa i ta sama chwila talenty wręcz odmienne? Z tych samych przyczyn powinny wypływać te same skutki, jeźli człowiek jest bezwolną igraszką tworzącej przyrody, jak chce Taine.

Jeszcze mniej, niż o tajemnicach atawizmu wie nauka o działaniu otoczenia i chwili dziejowej. Nie posiada ona dotychczas środków do ścisłego określenia wpływów rasy, otoczenia i chwili dziejowej. Przypuściwszy jednak, iż posuwając się dalej w kierunku wytkniętym, określi w koncu dokładnie związek zewnętrzny między twórcą a społeczeństwem, z którego wykwitł, to zostanie jeszcze wówczas człowiek istotny, bo wewnętrzny, człowiek-dusza, usuwający się z pod kontroli obserwacyi eksperymentalnej. O duszę człowieka rozbijają się wszystkie formułki, teorye, doktryny pozytywistyczne w zakresie nauk humanistycznych. Bo twórca nie jest minerałem, rośliną, szkieletem, nieda się włożyć pod mikroskrop, pod nóż anatomiczny lub do tygla. Dopóki badacz szuka wpływów zewnętrznych, które działały na twórcę, pomagają mu niewątpliwie wskazówki Taine'a, z chwilą jednak, gdy dojdzie do malowania wewnętrznej charakterystyki danego typu, musi się oddać na łaskę i niełaskę intuicyi. Tam zaś, gdzie się zaczyna praca intuicyi, kończy się ścisłość naukowa — przedmiotowość.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

rowe zachowanie się młodzieży, a następnie udzielił błogosławieństwa nauczycielom i dziatwie.

— **Na pogorzelców** gminy Maleniska, powiatu brodzkiego, udzieliło Prezydyum Namiestnictwa tytułem doraźnej zapomogi kwotę 500 koron.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska ob. łać. Konkurs na probostwo w Wojutyczach rozpisano z terminem do dnia 12 lipca b. r.

Administratorem w Wojutyczach zamianowany ks. Franciszek Dobrowolski, wikary z Przeworska.

Przeniesieni: ks. Michał Huciński z Wojutycz do Birczy, ks. Dominik Zarytkiewicz z Birczy do Drohobycza, ks. Feliks Pawłowski z Drohobycza do Przeworska.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Michał Szybalski, auskultant sądowy w Krakowie i Włodzimierz Trzeciak z Dąbrówki morskiej, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Poufne** posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek, dnia 16 b. m., o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Sprawa nominacyj urzędników konceptowych magistratu.

— **Konkurs.** Akademia umiejętności w Krakowie ogłasza konkurs im. Czerwińskiego na napisanie „Historyi sztuki w Polsce". Warunki konkursu są następujące:

1. Historya sztuki w Polsce ma uwzględnić wszystkie ziemie dawnej Polski, łącznie z Litwą i Rusią; 2. powinna objąć czas od przyjęcia chrześcijaństwa przez Polskę aż po koniec stylu empire; 3. ma być syntezą dotychczasowych badań na tem polu, samodzielnych rezultatów się nie wymaga, są jednak pożądane; 4. układ i rozmiary dzieła pozostawia się autorowi; 5. fotografij ani rysunków autor nie jest obowiązany dołączyć do rękopisu; 6. do konkursu dopuszczone mogą być prace zbiorowe, ewentualnie przez kilku autorów wykonane, jednakże jednolitej redakcyi; 7. termin konkursu upływa z dniem 31 grudnia 1906.

Prace konkursowe należy nadsyłać do Akademii umiejętności bezimiennie pod godłem obranem przez autora, z dołączeniem koperty opieczętowanej, zawierającej wewnątrz nazwisko autora i jego adres, a opatrzonej tem samem godłem. Według §. 18 regulaminu Akademii wypłata wszelkich na gród konkursowych następuje dopiero po ogłoszeniu drukiem pracy nagrodzonej.

— **Koncert Mickiewiczowski** urządzony przez lwowską „Lutnię" w dniu 13 maja b. r. w sali Filharmonii przyniósł w surowym dochodzie 1.760 koron 50 hal. Po potrąceniu wydatków w kwocie 501 koron 70 hal. przypadała kwota 1.258 koron 88 hal. jako czysty dochód na rzecz funduszu, zbieranego przez młodzież akademicką na odlew „Znicza", mający wieńczyć kolumnę Mickiewicza we Lwowie — Kwotę tę 1.258 koron 88 hal. wręczono panu przewodniczącemu „Czytelni akademickiej" do dalszej dyspozycyi.

Zawiadamiając o powyższym pomyślnym wyniku przedsięwzięcia naszego. uważam za miły obowiązek imieniem „Lutni" złożyć wyrazy serdecznej podzięki panom Aleksandrowi Bandrowskiemu, Franciszkowi Neuhauserowi i Teodorowi Pollakowi za łaskawy bezinteresowny współudział w koncercie.

Do szczerej wdzięczności zobowiązał nas p. Bandrowski, który z ujmującą gotowością poniósł dla tego celu patryotycznego trud podróży do Lwowa i wzięciem udziału w koncercie zapewnił mu powodzenie materyalne, a nie pozwoliwszy na zwrócenie sobie kosztów podróży i pobytu we Lwowie, tem samem przyczynił się do tem korzystniejszego kasowego rezultatu.

Za objęcie części znacznych trudów administracyjnych, niechaj mi wolno będzie także podziękować przewodniczącemu „Czytelni akademickiej" p. K. Argasińskiemu, tudzież gronu jego Kolegów. Za lwowskie Towarzystwo śpiewackie „Lutnia" *dr. Karol Czerny*, przewodniczący.

— **Jarmark wyrobów krajowych.** Tow. „Szkoły ludowej" urządza na placu powystawowym w osobnym budynku historyczną panoramę, przedstawiającą cykl obrazów doby porozbiorowej.

Z powodu ciągle napływających zgłoszeń, komitet jarmarku buduje jeszcze jeden pawilon większych rozmiarów.

W czasie trwania jarmarku wyrobów krajowych odbędą się na placu powystawowym: 19 b. m. festyn komitetu jarmarku, na którego program złożą się: rozmaite zabawy i gry towarzyskie, przedstawienie amatorskie stowarzyszenia „Skała", popularny odczyt, wygłoszony przez jednego członków Towarzystwa „Szkoły ludowej" i „Sobótki"; dnia 26 b. m. urządza festyn Towarzystwo pedagogiczne; 29 b m. Tow. leczniczej kolonii rymanowskiej; 3 lipca Bratnia pomoc słuchaczów prawa.

Dnia 4 lipca odbędzie się z okazyi Zjazdu Ligi przemysłowej festyn komitetu jarmarku i przedstawienie teatru ludowego. Przy końcu jarmarku odbędzie się jeszcze wielka tombola.

„Lwowska Pomoc przemysłowa" zajęła dla rękodzielników i przemysłowców lwowskich cały pawilon muzyczny, użyczając w nim miejsca niezamożnym rękodzielnikom i przemysłowcom. Zgłoszenia przyjmuje dyrektor wystawy nieustającej w pałacu Biesiadeckich.

— **Ze spraw miejskich.** Magistrat m. Lwowa obradował w zeszłym tygodniu nad planem uzupełnienia kanalizacyi miasta, wykonanym przez inżyniera miejskiego p. Józefa Zarzyckiego i przyjąwszy ów plan, uchwalił wnieść petycyę do Rządu o subwencyę na przeprowadzenie tego bardzo ważnego ze względów zdrowotnych dzieła.

— **Posiedzenie** naukowe polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 14 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ul. Długosza 6). Na porządku dziennym: 1. Prof. dr. J. Nusbaum: „O naturze ludzkiej" (według Miecznikowa). 2. Prof. dr. B. Dybowski: „Olbrzymi krab japoński" (z demonstracyami).

— **Wydział** Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych rozda d. 4 lipca b. r. 10 stypendyów z fundacyi im. Adama Mickiewicza wdowom lub sierotom po nauczycielach szkół średnich a byłych członkach Towarzystwa.

Podania o te stypendya należy przesłać na ręce radcy szkolnego p. Próchnickiego (Lwów, V gimnazyum) najdalej do dnia 25 czerwca b. r.

— **Tow. łowieckie** im. św. Huberta odbyło w sobotę w małej sali Kasyna miejskiego doroczne walne zgromadzenie. Po załatwieniu spraw czysto administracyjnej natury, dokonano wyborów. Prezesem wybrano ponownie p. Krogulskiego, jego zastępcą dr. Małaczyńskiego, a sekretarzem dr. Wiśniewskiego.

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw Magdalenie Struszkiewiczowej i tow. o zbrodnię morderstwa, została z powodu spodziewanego rozwiązania Struszkiewiczowej odroczona do dnia 23 b. m.

Z Wiednia donoszą: Rozprawa karna Towarzystwa ubezpieczeń „Victoria" przeciw byłemu generalnemu agentowi Agaiowi zakończyła się w sobotę po blisko trzytygodniowem trwaniu. Agai oskarżony był o oszczerstwa, dokonane zapomocą rozmaitych broszur i ogłoszenia w prasie artykułów przeciw Towarzystwu. Z 36 pytań, 28 sędziowie przysięgli zaprzeczyli a 8 zatwierdzili. Skazano Agaia na miesiąc zwykłego aresztu.

△ **Do sklepu** zegarmistrza Samuela Bluma przy ul. Żółkiewskiej l. 59 usiłowali w nocy z soboty na niedzielę włamać się niewyśledzeni dotąd sprawcy. Oderwali już dwie kłódki, przy drzwiach, lecz widocznie spłoszeni, zbiegli.

△ **Znikła bez śladu.** Szesnastoletnia Gitla Brück, córka zecera, wyszedłszy w sobotę wieczorem z domu swych rodziców, zamieszkałych przy ulicy Smoczej l. 12, znikła od tego czasu bez śladu.

Brückówna jest brunetka, średniego wzrostu i ubrana była w niebieską suknię.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Malarz pokojowy Michał Roździelski, pracując w sobotę po południu w jednem z mieszkań przy ul. Teatralnej 18 spadł tak nieszczęśliwie z drabiny, że złamał lewą rękę.

Pogotowie Tow. ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy.

△ **Wściekłego psa** zabił w sobotę po południu w ulicy św. Marka pełniący tam służbę stójkowy.

△ **Mały zbieg.** Anna Bielikowska, żona konduktora kolei państwowych, zamieszkała przy ul. Trauguta 19, doniosła dziś przed południem policyi. że 10 b. m. zbiegł z domu 9-letni jej syn Józef.

Zbieg ubrany był w zielonawe ubranie, słomkowy kapelusz. Chłopiec ma bliznę na czole.

△ **Kronika policyjna** Z mieszkania pani E D. przy ul Sakramentek 10. skradziono suknię damską, wartości 100 K.

Zgubiono: czerwoną aksamitną torebkę, zawierającą pulares z 34 K. i złotym kolczykiem z 3 opalami.

Aresztowano zarobnika Pańka Ludra, który w czasie pobytu u swego znajomego Jana Kaszuby skradł mu z kuferka 50 K.

Z piwnicy kantyny p. Helwiga na Cytadeli skradziono w sobotę, po wyłamaniu krat w oknie, marki pocztowe, pieniądze, tytoń i rozmaite artykuły spożywcze.

Pod zarzutem kradzieży znaczniejszej gotówki płatniczemu w restauracyi Naftuły Töpfera. Krystyanowi Majerowi, aresztowała wczoraj policya 17-letniego kelnera Jarosława Halarewicza. W czasie rewizyi znaleziono u Halarewicza kwotę 842 K. 10 h., pochodzącą z kradzieży.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Adelina Łaszczowa, żona radcy warszawskiego Tow. kredytowego ziemskiego, w 68 roku życia; — Franciszek Otewrzel, rewident i naczelnik urzędów pomocniczych kolei państwowych, w 65 roku życia.

W Zakopanem, Karol Zulauf, sekretarz sądu w Stanisławowie. w 46 roku życia.

W Czerniowcach, Ewelina Izabella Wdówka, żona inżyniera kolei państwowych.

— **Fatalny wypadek.** Podczas odbytej w tych dniach wizytacyi kanonicznej JEksc. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego w Jaryczowie, mieszkańcy miasteczku chcąc uczcić pobyt wśród nich Najprz. Arcypasterza. poczęli strzelać z moździerzy. Przy strzelaniu tem zdarzył się straszny wypadek. Oto jeden z moździerzy pękł i zranił śmiertelnie malarza Franciszka Orzechowicza.

— **Krakowska Izba adwokatów** odbyła w sobotę wieczorem doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem wiceprezesa dr. Koya. Po załatwieniu spraw administracyjnych i oznaczeniu wysokości wkładek na 24 koron rocznie, przystąpiono do rozpatrzenia rezygnacyi dotychczasowego prezesa Izby prof. dr. Rosenblatta, wniesionej z powodu znanej czynnej napaści Przeworskiego na jego osobę. Izba, po dyskusyi, uchwaliła wyrazić oburzenie i ubolewanie z powodu napaści na kolegę prof. dr. Rosenblatta i uwzględniając zasługi jego na polu nauk prawniczych i dla adwokatury, prosić go o cofnięcie rezygnacyi z urzędu prezesa. Celem zawiadomienia profesora dr. Rosenblatta o tej uchwale wysłano deputacyę złożoną z wiceprezesa Izby dr. Gałeckiego z Tarnowa i dr. Grossa z Krakowa.

Prof. dr. Rosenblatt oświadczył, że wniesionej raz rezygnacyi cofnąć nie może; w obec tego Izba przystąpiła do wyboru nowego prezesa i wybrała nim adwokata dr. Michała Koya 73 głosami na 74 głosujących, I. wiceprezesem wydziału wybrano dr. Jana Jakubowskiego, II. wiceprezesem rady dyscyplinarnej dr. Michała Ichheisera.

— **Wystawa metalowa w Krakowie.** Na konkursie na godło wystawowe pierwszą i jedyną nagrodę w kwocie 100 koron przyznało jury projektowi p. n. „Kowadło". Po otwarciu koperty okazało się, że pracę tę wykonał p. Władysław Skoczylas z Wiednia. Projekt przedstawia na tle kominów fabrycznych dwie figury charakteryzujące się siłą i energią, wykuwające jarzącą się sztabę młotami na kowadle.

Komitet wzywa autorów projektów nienagrodzonych, by odebrali swe prace w biurze wystawy po dostatecznem wylegitymowaniu się.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Wczoraj aresztował agent policyjny Mohr w morawskiej Ostrawie służącą Annę Batkównę, morderczynię prof. Boguckiej. Wieczorem o godz. 10 przywieziono ją na dworzec kolejowy krakowski, gdzie ją odebrał starszy komisarz Balicki.

Do Rady miejskiej powołano adwokata dr. Jana Jakubowskiego i radcę komercyalnego Tadeusza Epsteina w miejsce dwóch zmarłych radnych.

Komisya budżetowa Rady miejskiej uchwaliła nowy projekt progresywnego gminnego podatku czynszowego.

Kolej Nowy Targ-Sucha Hora otwarta będzie 25 b. m. Co do połączenia z koleją węgierską przyjdzie zdaje się do porozumienia.

— **Wycieczka uczniów** gimnazyum bocheńskiego bawiła w sobotę w Krakowie i zwiedziła tamtejsze świątynie, zabytki, pamiątki i muzea. W wycieczce wzięło udział przeszło 200 uczniów.

— **Tyfus plamisty.** W czasie od 31 maja do 6 czerwca b. r. stwierdzono w rozmaitych powiatach naszego kraju 61 nowych wypadków tyfusu plamistego.

— **Pożary.** Z Brodów donoszą: W gminie Maleniska zniszczył w tych dniach pożar ponownie 9 gospodarstw włościańskich, wraz z całym inwentarzem żywym i martwym, tak, że z całej gminy ocalało zaledwie 6 chałup. Szkoda, wynosząca około 30.000 K., była w większej części ubezpieczona.

W ostatnich dniach spłonęło: w Delejowie (pow. stanisławowskiego) 11 zagród włościańskich; w Hanaczowie (pow. przemyślańskiego) 12 zagród; w Kurowcach pod Tarnopolem 5 domów.

— **Ucieczka więźnia.** Z Sambora donoszą, że onegdaj zbiegł z więzienia tamtejszego sądu obwodowego 28-letni Ludwik Madej, odbywający za zbrodnię kradzieży karę 5-miesięcznego ciężkiego więzienia.

Zbieg jest średniego wzrostu, blondyn, twarzy owalnej.

— **Towarzystwo** dla wydawnictwa nowej historyi Austryi zawiązano w lutym b. r. w Wiedniu. Ma ono na celu zająć się źródłowem i wiernem opracowaniem dziejów Austryi, począwszy od początku XVI w., aż do czasów najnowszych. Na czele komitetu, złożonego z najwybitniejszych powag naukowych na tem polu, stoi tajny radca i pozasłużbowy Namiestnik hr. Franciszek Merveldt. Wszyscy ci, którzy zachęceni celem tego Towarzystwa, zechcą przystąpić do niego w charakterze członków wspierających lub zwyczajnych, zechcą się zgłosić wprost do sekretarza Towarzystwa: Br. Oskara Mitisa w Wiedniu, I. Minoritenplatz 1.

— **Zalana kopalnia.** Z Huiewina donoszą: Do kopalni „Książę Eugeniusz" wtargnęła onegdaj o godzinie 10 wieczorem woda. Jeden robotnik utonął. Niebezpieczeństwa dla miasta nie ma.

Notatki literacko-artystyczne.

Po dziełach politycznych, ukaże się niebawem z innej dziedziny działalności Stanisława Koźmiana, książka jego: „O teatrze".

Rękopis Mickiewicza. Warszawski *Goniec wieczorny* podaje następujący artykuł:

Do rąk moich dostała się przypadkiem rzecz cenna.

Są to poezye Adama Mickiewicza, 5 tomów w jednym, z portretem autora, wydane w Warszawie w r. 1832 u S. H. Merzbacha.

Książka ta nie jest wielką rzadkością bibliograficzną; egzemplarz jedynie, który w tej chwili leży przedemną jest wartościowy, ma bowiem przed kartą tytułową wlepiony własnoręczny skrypt Mickiewicza.

Jest to wycinek z ogólnego rękopisu „Pana Tadeusza" i obejmuje 56 wierszy z VIII księgi tej narodowej epopei.

Skrypt zaczyna się z jednej strony od wiersza:

Że ów zodyakowy smok długi i gruby

kończy się zaś, z tejże strony słowami:

Mierzy na północ prosto w gwiazdę biegunową

Druga strona rękopisu rozpoczyna się od słów:

Cała z szczyrego złota z brylantów oprawa

a kończy:

Zgadnął zaraz, że ogon ów jest wróżbą zdrady

Na skrypcie jest uwaga, uczyniona ręką poprzedniego właściciela książki w r. 1859, że wycinek, o którym piszę, otrzymał od rodziny Józefa Gołuchowskiego z Garbacza, ten zaś miał go w darze od wieszcza Adama Mickiewicza.

Zdjęty ciekawością, sprawdziłem rękopis Mickiewicza z wydaniem „Pana Tadeusza", dokonanem przez Piotra Chmielowskiego w r. 1888.

Poprawki, które w rękopisie wprowadził Mickiewicz, są i w wydaniu. Zauważyłem wszakże, iż wydanie, o którem mówię, w dwóch miejscach nie zgadza się ze skryptem.

I tak, Mickiewicz pisze:

Krwawym wzrokiem zukosa na rydwan [spoziera

w książce zaś miejsce to brzmi:

Krwawém okiem i t. d.

Druga niezgodność jest znaczniejsza.

Na str. 209 książki, w wierszu 14 od góry, mówi podkomorzy:

W Wilnie, gdzie Puzynina, mądra i bogata
Pani, oddała dochód z wioski dwiestu chłopów
Na zakupienie różnych szkieł i teleskopów.

Mickiewicz w oryginale, który posiadam w tej chwili, kładzie w usta podkomorzemu inne nazwisko, pisze bowiem:

W Wilnie, gdzie Sapieżyna, mądra i bogata

Kwestya powyższa jest zapewnie dokładnie znaną badaczom epoki i dzieł Mickiewicza. Pewny jestem, że wyjaśnionym też jest w zupełności powód, dla którego Mickiewicz zmienił w następstwie Sapieżynę na Puzyninę. Ja nie przypominam sobie jednak, ażebym o tem czytał w komentarzach do dzieł Mickiewicza. Przeoczyłem zapewnie, co najprawdopodobniejsze; sam fakt zaś niezgodności oryginału z książką podaję jedynie jako wiadomość dziennikarską.

Książka, o której piszę, jest pełna uwag o Mickiewiczu, jego małżonce i bliskich.

Charakterystyczną uwagę znajdujemy na str. 1 przed Balladami i romansami. Uwaga ta, skreślona ołówkiem, jest następującej treści: „Pierwsze utwory poezyi Adama Mickiewicza wyszły r. 1822 w Wilnie, których księgarze nie chcieli przyjąć, bojąc się straty".

Na zakończenie dodaję, że książka została mi użyczona na dni kilka. Jest ona własnością p. W., zamieszkałego w Warszawie.

Władysław Buchner.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, przedstawienie popularne po cenach zniżonych, „Wróg ludu" sztuka w 5 aktach H. Ibsena.

We wtorek, ostatnie przedstawienie operetki „Wenecya w Paryżu" czyli „Podróż p. Dunanan, ojca i syna", operetka w 3 aktach I. Offenbacha.

We środę, nowość, po raz pierwszy „Cudowne dziecko" czyli „Trzysta dni" krotochwila w 3 aktach przez Pawła Gavault i Roberta Charvey; tłómaczył Jarosław Pieniążek. W przedstawieniu biorą udział pp.: Solska, Pawińska, Rotterowa, Ogińska, Feldman, Solski, Roman, Nowacki, Antoniewski, Kliszewski. Występ p. Eugeniusza Prochazki, artysty Teatru poznańskiego, w roli Georgesa Durieux.

Wyścigi w Krakowie.

Kraków, 13 czerwca. *(Tel. prywatny).* Wczorajszy pierwszy dzień wyścigów miał przebieg następujący:

1. Bieg otwarcia z płotami. Nagroda honorowa i 2.000 koron: „Heimchen" Mr.

Lambtona. 2. „Perkal“ Bartoscha. 2. „Wiadomość“ K. Ostaszewskiego.

Biegało koni 6. Totalizator 10 : 48.

Jadący na „Sarkanym“ mr. Paula Taugent spadł z konia i doznał lżejszych obrażeń.

2. Nagroda Krakusa 2.000 koron. 1. „Parthenia“ por. Szindlera. 2. „Standard“ J. Zangena. 3. „Doboka“ hr. O. Potockiego.

Totalizator 10 : 22. Biegało koni 5.

3. Nagroda Rudawy 2.000 koron. 1. „Reporter“ P. Szindlera. 2. „Bataan“ J. Zangena. 3. „Partanna“ por. Bogyayego.

Totalizator 10 : 25. Biegało koni 3.

4. Bieg sprzedażny dwulatek. Nagroda 1.800 koron. 1. „Kitty“ p. Szindlera. 2. „Gyèmaut“ J. Zangena.

Totalizator 10 : 12, 100 : 127. Biegało koni 2.

5. Hr. Jana Tarnowskiego. Memorial Stakes. Nagroda 5.000 koron. 1. „Gerda“ p. Szindlera. 2. „Bosko“ A. Drechera.

Totalizator 10 : 22, 100 : 229. Biegało koni 2.

6. Nagroda austryackiego Jockey Klubu 2.000 koron. 1. „Norris“ p. Szindlera. 2. „Mr. Cock“ hr. O. Potockiego. 3. „Bezprotekcyi“ K. Ostaszewskiego.

Totalizator 10 : 16, 100 : 165. Biegało koni 3.

7. Wielkie krakowskie wiosenne Steeple-Chase. Nagroda honorowa i 6.000 koron. 1. „Grâl P. Bartoscha. 2. „Licho bez szlarki“ K. Ostaszewskiego.

Porucznik Eltr, który jechał na koniu Mr. Fielda „Hashmann“ po wzięciu głównej przeszkody spadł z konią.

Totalizator 10 : 60, 100 : 604. Biegało koni 3.

Wyścigi w Paryżu.

Paryż, 13 czerwca. *(Tel. pr.)* We wczorajszym wyścigu o wielką nagrodę miasta Paryża wzięło udział 13 koni. Pierwszym był „Ajax“, drugim „Turenne“, trzecim „Macdonald II.“. Na wyścigach był prezydent Loubet, którego gorąco witała publiczność, dalej ministrowie, dyplomaci i mnóstwo publiczności.

OSTATNIA POCZTA

N a j j. P a n przyjął w sobotę o godzinie 11 przed południem w zamku schönbruńskim prezesa gabinetu dr. Koerbera na dłuższem prywatnem posłuchaniu.

Jutro, we wtorek zbierze się sejm czeski. Przed posiedzeniem wszystkie kluby zarówno czeskie, jak i niemieckie, odbędą swoje zebrania klubowe.

Dziennik *Lidowe Nowiny* omawiając projekt posła Prażka, ażeby na niemiecką obstrukcyę w sejmie czeskim odpowiedzieć czeską obstrukcyą w sejmie morawskim, wywodzi, że wykonanie tego projektu wyszłoby na korzyść Niemców, którzy mają większość w morawskim Wydziale krajowym.

Conservative Correspondenz donosi, że podczas sesyi sejmu czeskiego zbiorą się posłowie czescy do Rady państwa, tudzież posłowie czescy do sejmów czeskiego i morawskiego, ażeby naradzić się nad dalszą taktyką Czechów w Radzie państwa.

Jutro, we wtorek, rozpoczyna Izba deputowanych sejmu pruskiego dyskusyę nad przedłożeniem kanałowem, zaczynając od kanału berlińsko-szczecińskiego.

Agencya Stefaniego donosi, że na 20 lub 21 b. m. oczekują przybycia do Rzymu austro-węgierskich delegatów w sprawie odnowienia traktatu handlowego.

Czytamy w *Polit. Corr.*: Zarówno w kołach dyplomatycznych, jak i w sferach tureckich uważają za wysoce doniosłą i niezwyczajną manifestacyę fakt zapowiedzianego udzielenia Najj. Panu przez sułtana najwyższej tureckiej dekoracyi, a mianowicie ottomańskiego orderu domowego Hanedan-Ali-Osman, ustanowionego w r. 1895. W kompetentnych kołach tureckich panuje przekonanie, że nie idzie tu bynajmniej o akt zwykłej kurtoazyi, jeno, że w danym wypadku kurtoazya sułtana ma niewątpliwie także polityczny charakter. Nadanie wspomnianego orderu ma być wyrazem zaufania, jakie władca Osmanów żywi w obec Monarchy Austro-Węgier, otoczonego uwielbieniem i uznanego w całym świecie za rzecznika pokoju, a zarazem objawem zaufania do Państwa, życzliwie usposobionego dla Turcyi i popierającego ją przez porozumienie z Rossyą, jako też przez całą akcyę reformową. Z tej decyzyi sułtana powziętej w ostatnich dniach maja, wynika, że słowa P. Ministra hr. Gołuchowskiego o Turcyi wyrzeczone w Delegacyach przyjęto w Yildiz-Kiosku, jako poważną, ale szczerze przyjacielską przestrogę. Dowiedzie tego zresztą przeprowadzenie akcyi reformowej ku prawdziwemu pożytkowi pokoju i ładu na półwyspie bałkańskim.

Dzień przedwczorajszy, będący pierwszą rocznicą stoczonej tragedyi w belgradzkim Konaku, minął zupełnie spokojnie.

Wezwanie kilku gazet, ażeby obywatele ozdobili domy flagami, nie odniosło skutku. Na nabożeństwie w soborze św. Marka zebrało się sporo publiczności, złożonej z osób oddanych domowi Obrenowiczów. — I tak przybyło kilku byłych ministrów z czasów króla Milana i króla Aleksandra i wielu oficerów emerytowanych, którzy służyli dawniej w armii za Milana.

Z osób zajmujących obecnie oficyalne stanowiska nikt się nie zjawił.

Z Konstantynopola donoszą, że wiadomość, jakoby Turcya pozwoliła rossyjskiej flocie Czarnego morza na przejazd przez Dardanele, jest zupełnie bezzasadną.

Korespondent *Tempsa* donosi, że pogłoski o zamierzonem jakoby pojednaniu między Stolicą Apostolską a Włochami wywołują wielkie wrażenie w liberalnym świecie włoskim. Wrażenie to objawia się raczej w pewnej niechęci dla ewentualnych propozycyj pojednawczych Watykanu. Niektóre dzienniki liberalne uważają takie zbliżenie za niemożliwe i ośmieszają samą myśl pojednania.

Wiedeński korespondent *Timesa* nadesłał temu dziennikowi informacye, pochodzące od osoby dobrze poinformowanej, o stanowisku Watykanu wobec rządu francuskiego i wobec Włoch. Według tych informacyj, Papież i jego sekretarz stanu życzą sobie zgodnie wypowiedzenia konkordatu z Francyą, gdyż zamierzają po zerwaniu stosunków z republiką, oczyścić episkopat francuski od niektórych szkodliwych pierwiastków. Spodziewają się w ten sposób zwiększyć swobodę i wpływ Kościoła we Francyi. Pius X ma być bardzo ujęty zachowaniem się cesarza Wilhelma i niemieckiego centrum katolickiego. Co do Włoch, to kurya papieska dalej prowadzić będzie politykę, rozpoczętą w Bolonii przez wizytę kardynała Svampy u Wiktora Emanuela II, oczywiście pod warunkiem, że rząd włoski nie zachowa się niewdzięcznie wobec uprzejmości Watykanu. W tej mierze liczy Stolica Apostolska wiele na wpływ królowej Małgorzaty, ale nie jest pewna zamiarów króla, który występuje z najściślejszą rezerwą i nie da się nikomu powodować.

Cała prasa paryska omawia żywo sprawę milionów Kartuzów, która wyszła na jaw na piątkowem posiedzeniu Izby posłów. Nieprzyjazne rządowi dzienniki atakują ostro prezydenta ministrów, który bezwątpienia spowodował naruszenie ustawy, aby ochronić przed sądową karą winnych usiłowanego przekupstwa. Rzeczą jest niezrozumiałą, że Izba mimo przyznania się prezydenta ministrów, nie uchwaliła mu wotum nieufności. Ministeryalne radykalne gazety wywodzą, że Combes przez swe śmiałe i męskie wystąpienie zniszczył machinacye swoich wrogów i oszczerców. Wszyscy radykalni republikanie muszą w ostrych słowach zaprotestować przeciw polityce oszczerstwa, przeciw polityce Milleranda. Radykalno socyalistyczna *Lanterne* pisze, że w kuloarach Izby mówiono, iż ową osobą, pośredniczącą w przekupstwie był generalny sekretarz ministerstwa spraw wewnętrznych za gabinetu Waldecka Rousseau, niejaki Magniay, który już umarł. Prezes gabinetu Combes oświadczył jednak kilku posłom, że wersya ta jest nieprawdziwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Krakowskie Tow. rolnicze.

Kraków, 13 czerwca. *(Telegr. pryw.)*. Krakowskie Towarzystwo rolnicze dla zachodniej części kraju odbyło dziś przed południem pierwsze posiedzenie dorocznego ogólnego zebrania, w sali Tow. wzaj. ubezp. Zebranie jest bardzo liczne. Przybyło przeszło 100 delegatów z zachodniej części kraju, właścicieli większych majątków, duchowieństwa i włościan. Przybyli także: delegat dr. Fedorowicz jako reprezentant Namiestnika; delegat Ministerstwa rolnictwa, radca Dworu Władysław Struszkiewicz; delegat Wydziału krajowego, radca Dworu dr. Tadeusz Pilat; delegaci gal. Tow. gospodarskiego prezes Włodzimierz Kozłowski, Artur Cielecki, ks. Andrzej Lubomirski, dr. Mikołaj Krzysztofowicz; delegaci głównego zarządu Towarz. Kółek rolniczych Artur Cielecki i Jerzy Turnau; delegaci Tow. wzaj. pomocy urzędników prywatnych Stanisław Bal i Feliks Sierzejewicz; wreszcie reprezentanci rolnictwa polskiego z po za granic Galicyi.

Posiedzenie zagaił prezes Zdzisław hr. Tarnowski; przedewszystkiem uczcił pamięć zmarłego Papieża i złożył hołd obecnemu Ojcu św., Piusowi X. Wysłano też depeszę do Rzymu z wyrazami hołdu dla Ojca św. i z prośbą o błogosławieństwo dla Towarzystwa rolniczego.

Prezes zaznaczył dalej, że rok ubiegły był dla rolnictwa rokiem klęski, i omawiał rozwiniętą akcyę ratunkową, przyczem złożył wyrazy gorącej wdzięczności dla JE. P. Namiestnika hr. Potockiego za uzyskanie wydatnej pomocy dla dotkniętych klęską rolników. Upadek parlamentaryzmu — mówił hr. Tarnowski — oddziałał fatalnie na rolnictwo i stosunki ekonomiczne kraju. Uznając dotychczasowe zabiegi polskich posłów, zwrócił się mowca do Koła polskiego z prośbą, aby dalej pracowało nad sanacyą stosunków parlamentarnych. Sejm nie idzie za przykładem parlamentu i pracuje także dla rolnictwa pożytecznie a wyrazem tego jest podniesienie budżetu na cele rolnictwa o 16.000 koron, dalej ustawa o biurach pośrednictwa pracy. Mowca zaznaczył potrzebę ożywienia działalności Towarzystw rolniczych okręgowych i najsilniejszej asocyacyi rolników w interesie narodowym.

Dalej podał hr. Tarnowski zarys działalności komitetu w roku ubiegłym, wreszcie poświęcił wspomnienia zmarłym członkom Gustawowi Romerowi i ks. Adamowi Sapieże.

Odpowiedzieli prezesowi z podziękowaniem pp.: prezes Włodzimierz Kozłowski, prezes Artur Cielecki i Stanisław Bal.

Jednomyślnie przez aklamacyę zamianowano członkiem honorowym Towarzystwa Najd. Arcyksięcia Karola Stefana z Żywca w uznaniu Jego życzliwości dla naszego społeczeństwa, w obec popierania w administracyi żywieckiej sił krajowych i znakomitego prowadzenia gospodarstwa. W motywach podniesiono, że Arcyksiążę Karol Stefan sam Siebie uważa i uważać się każe za obywatela kraju, w którym mieszka. Zaszczyt to dla nas wielki i dobry przykład, a dla kraju korzyść.

Przystąpiono do spraw administracyjnych i udzielono komitetowi absolutoryum z rachunków za rok ubiegły.

Kraków, 13 czerwca. *(Tel. pr.)* Annę Batkównę, która zabiła ś. p. profesorową Bogucką, aresztowano w Martynowie, gdzie służyła u rolnika Postulki. Krakowski agent policyjny Moor aresztował ją w chwili, gdy zajęta była pracą. Przedtem służyła w Polskiej Ostrawie u dr. Barocha przez dwa dni jako niańka; oddalono ją stamtąd natychmiast z powodu złego ochodzenia się z dziećmi. Batkówna przyznała się do czynu i zeznała, że w sprzeczce uderzyła p. Bogucką tasakiam, a gdy ta upadła, uderzyła ją jeszcze nim kilka razy. Następnie uciekła i pojechała do Oświęcimia, poczem w Polskiej Ostrawie wstąpiła do służby. Dziś rano o godz. 8 zaczęto w aresztach policyjnych przesłuchiwać oskarżoną w obecności dyr. Flataua, radcy policyi Swolkiena. Badania prowadzi starszy komisarz p. Balicki.

Wiedeń, 13 czerwca. Najj. Pan był wczoraj o godzinie 1 w południe na poświęceniu nowego sztandaru w wiedeńskim związku strzeleckim i zabawił tam 5 kwadransów.

Wiedeń, 13 czerwca. Najd. Arcyksiążę Fryderyk powrócił tu wczoraj wieczorem z Londynu a Minister wojny generał Pitreich z Budapesztu.

Zagrzeb, 13 czerwca. Wczoraj odbyło się tu wielkie zgromadzenie ludowe. Po burzliwej dyskusyi uchwalono rezolucyę, domagającą się skarbowej samodzielności Chorwacyi a zwróconą przeciw ugodzie z Węgrami. W zgromadzeniu wzięły udział wszystkie opozycyjne stronnictwa.

Berlin, 13 czerwca. Dzienniki poranne donoszą z Magdeburga: Podczas wyścigu automobilowego o nagrodę „złote koło miasta Magdeburga“ zderzyły się dwa samochody, a wszyscy jadący wylecieli. Jeden z nich, Duglas, odniósł niebezpieczne rany.

Drezno, 13 czerwca. Wedle biuletynów lekarskich król ma się nieco lepiej. Noc z soboty na niedzielę przepędził niespokojnie. Wczoraj przespał kilka godzin w fotelu. Obfitsze pożywienie powoduje przybytek sił. Wczoraj król pierwszy raz przepędził krótki czas na świeżem powietrzu co przy sprzyjającej pogodzie powtarzać się będzie odtąd codziennie.

Madryt, 13 czerwca. W kościele w miejscowości Paycas w okręgu Oreuse wybuchła bomba i zrządziła znaczne szkody. Trzech ludzi aresztowano.

Konstantynopol, 13 czerwca. Nieznany dotychczas sprawca napadł na jednej z wielkich ulic przedmieścia Pery na tajnego agenta pałacowego, nazwiskiem bej Aonton Keuczenlon i zranił go ciężko sztyletem w szyję.

Londyn, 13 czerwca. Tutejszy literat Detson otrzymał od Amerykanina Perdicarisa list z obozu bandy Rajzulego w Marokku. List datowany jest 4 b. m. Perdicaris donosi, że Rajzuli porwał go, celem wymuszenia na gubernatorze Tangeru uwolnienia członków swej bandy.

Londyn, 13 czerwca. *Daily Mail* donosi z autentycznego źródła, że dobrze uzbrojeni Buriaci z Mongolii i Syberyi pomagają Tybetańczykom w walce przeciw Anglikom.

Londyn, 13 czerwca. Linia Kunarda zniżyła ceny jazdy z Liverpoolu do Nowego Jorku albo do Bostonu na okrętach „Kampania“ i „Lucania“ na 5 funtów szterlingów, na okrętach „Umbria“, „Etruria“, „Ivernia i „Saksonia“ na 55 szylingów, na okrętach „Karpathia“ i „Urania“ na 50 szylingów. Nadto zniżone zostały ceny jazdy z Rotterdamu, Hamburga, Bremy i Antwerpii do Nowego Jorku albo Bostonu na 3 funty szterlingów.

Nowy Jork, 13 czerwca. Amerykański okręt wojenny „Missouri“ wyruszył do Gibraltaru.

Nowy Jork, 13 czerwca. Z powodu zniżenia cen III klasy na okrętach, powiększyła się immigracya do tego stopnia, że władze przeznaczone do czuwania nad nią, przeciążone są pracą. Żywioły, których te władze dotychczas nie dopuszczały, napływają obecnie w zdwojonej ilości. Prawie połowa emigrantów nie może się wykazać dostatecznymi środkami materyalnymi i będzie zmuszona powrócić do Europy.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Londyn, 13 czerwca. *Morning Post* donosi z Waszyngtonu: Rossya w nieoficyalny sposób zaprotestowała przeciw wysłaniu silnej eskadry floty Stanów Zjednoczonych na wody perskie celem zażądania wynagrodzenia za zniszczone misye amerykańskie, wynoszącego 50.000 funtów szterlingów.

Z pod Portu Arthura.

Londyn, 13 czerwca. *Standard* donosi z Petersburga, z datą 11 czerwca: Obiega pogłoska, iż nadszedł telegram Skrydłowa, według którego eskadra Władywostocka 7 czerwca natrafiła w oddaleniu 30 mil od Portu Arthura na flotę japońską. — Eskadra, przekonawszy się, że okręty z Portu Arthura nie nadjeżdżają, cofnęła się i wróciła dnia 10 czerwca do Władywostoku.

Petersburg, 13 czerwca. *Ross. Ag. telegr.* donosi: Krążą pogłoski, że przed Portem Arthura stoczoną została w i e l k a b i t w a m o r s k a, podczas której dwa rossyjskie, a cztery japońskie wielkie okręty zatonęły. Dotychczas nie ma żadnego oficyalnego potwierdzenia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 czerwca 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 640·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 744·—, Akcye Anglobanku 278·—, Akcye Unionbanku 519·—, Akcye Länderbanku 426·—, Akcye Bankvereinu 509·—, Akc. Bodencredit 924·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 545·—, Akcye kolei państwowych 634·—, Akcye kolei Południowej 78·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 421·—, Akcye kolei Północnej 5600·—, Akcye kolei czerniowieckiej 576·—, Akcye Alpiny 480·50, Akcye Rima Muranyi 484·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 1995·—, Akcye Fabryki broni 475·—, Akcye Tureckie tytoniowe 330·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1085·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·60, Renta majowa 99·25, Austryacka Renta koronowa 99·20, Węgierska Renta koron. 97·15, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·05, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·80, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 112·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·15, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·50, 5 procent Listy Banku hipotecznego 103·45, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·85.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. czerwca 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. F. Bromilski z Fanczówki. R. Kownacki z Brodów, H. Krzysztofowicz z Rossyi. W. Głogosz z Borysławia, Z. Sabycki z Lucina, Z. Czajkowska z Woli, H. Skibniewski z Oleska.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. ...-tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 13. czerwca 1904.

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573	—	583	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
" " " 4½% " los w 50 l.	101	50	102	20
" " " 4½ " 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
" kraj. 4½% " los w 51 l.	101	50	102	20
" " 4% " los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	30	—	—
4% los. w 56 lat	99	—	99	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	80	—	—
" " " 4½% (3 em.)	101	50	102	20
" " " 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	—	99	70
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
" " 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
" " " 4½% " 200 "	101	—	101	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	76	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	50	253	50
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. czerwca 1904.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99·25	99·45
styczeń-lipiec	99·05	99·25
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·80	100·—
kwiecień-październik	99·75	99·95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	183·—	193·—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152·—	153·—
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	182·—	184·30
" " 1864 po 100 zł.	257·—	260·—
" " 1864 po 50 zł.	257·—	260·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292 50	293·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·55	118·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·30	99·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·65	118·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	512·—	514·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·50	128·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·45	100·45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99 30	100·30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·40	100 40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·25	100·25
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·40	100·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·25	100·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·10	119·10
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118 15	118 35
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·20	97 40
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	160·—	162 80
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	206 —	209 —
" " " za 50 zł. (100 kor.)	205·—	207·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98 —	99·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·60	98 60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275·—	279 50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 75	107·75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·—	98 90
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·20	104·20
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
" " " " 1893 za 200 k. 4 pr.	99·—	99 90
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·35	100·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·50	97·50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90·—	93·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·15	100·15
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296·—	306·—
" " " " " 1889 3 pr.	291·—	298·10
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	104·75
" " " " los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·50	112·50
" " " " los 50 l. 4½ pr.	101·80	102·—
" " " " " 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·90	99·20
" " " " 4 pr. los. 41 lat	99·75	100·50
" " " " 4 pr. stare	99·75	100 50
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·50	102·50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·90
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	101·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·—	100·45
" " " 50 lat los. 4 pr.	100·20	101·20
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	103·50	105·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·—	117·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·10	101·10
" " " " " " 1887 4 pr.	100·45	101·45
" " " " " " 1888 4 pr.	100·20	101·20
" " " " " " 1891 4 pr.	100 15	101·15
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93 —	94·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·60	99 60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111 25
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·25	111 25
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·—	100·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·—	21·90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	465·—	474·—
Clary 40 zł. m. k.	160·—	170·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	80·—	84 50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78·—	82 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67 —	70·—
Palfy 40 zł. m. k.	161·—	171 —
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·50	55.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·—	30·—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	67 —	72·—
Salma 40 zł. mk.	225 —	235·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	79 50
St. Genois 40 zł. mk.	— —	— —
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	278 —	279 —
Peszt. banku handl. 500 zł.	[illegible]	2763 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	— —	— —
Węg. banku kredyt. 200 zł.	745 50	746 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	503 —	505 —
Galic. banku hip. 200 zł.	545·—	547·—
" " dla handl. i przem. 200 zł.	[illegible]	289 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	[illegible] 75	428 75
" Austro-węg. 1400 k.	[illegible]	[illegible]
" Związk. (Unionbank) 200 zł.	520 —	522 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243 75	244 75
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·50	250 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	419·—	421 —
" " " akcye zakład. 200 zł.	394·—	409 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	[illegible]	5610 —
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	— —	— —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	— —	— —
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	575 50	577 —
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400 —
" państwowych 200 zł.	— —	— —
" południowej 200 zł.	—·—	—·—
" węg. galic. I. 200 zł.	405 —	407 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk	848·—	850 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	[illegible]	[illegible]
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	[illegible]	[illegible]
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	[illegible]	410 —
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	[illegible]	2010 —
Schodnicy 500 kor.	656 —	[illegible]
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	— —	— —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	305 —	308 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117 30	117 50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239 37½	239 6[illegible]
Paryż za 100 franków	95·10	95·25
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	— —	— —
Niemieckie banki	117 55	117 65
Włoskie banki	95·10	95 25
Francuskie banki	95 02½	95 12½
Szwajcarskie banki	95 02½	95·12½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11 33	11 38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	— —
20-frankówka	19 04	19·05
20-markówka	23·47	23·55
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 32½	117·52½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·10	95 30
Ruble	2·53	2·53

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 307/4. (4862 3—3)

Dnia 22. czerwca 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności objętej lwh. 207 gminy Porchowa.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1550 kor.

Najniższa cena wynosi 1033 kor. 34 halerzy.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 16. maja 1904.

L. cz. E. 542/3 (8) (4859 3—3)

Na żądanie Michała Mazur z Kaczanówki, odbędzie się dnia 22. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności włościańskiej pod Nr. ons. 392k w Kaczanówce położonej a wedle lwh. 497 tejże gminy dłużnika Szymona Mazur, syna Mateusza, własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, komory, stodoły i chlewu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 100 kor., przynależności zaś na 125 kor.

Najniższa cena wynosi 150 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samego prawa nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 17. maja 1904.

L. cz. E. I. 321/4 (8) (4930 2—2)

Dnia 20. czerwca 1904 godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. 593 wk. hip. 428 z przynależytościami.

Realność powyższa oceniona na 16.476 kor. 56 hal., przynależności zaś na 6 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 10.049 kor. 87 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut., w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 14. maja 1904.

L. cz. E. 1532/3 (4) (4939 2—3)

Na żądanie p. Antoniny z Ogorzałych Georgowichowej w Niedzielskach jako spadkobierczyni po ś. p. ks. Walentym Pawlikowskim, odbędzie się dnia 25. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, Oddziale III. w Jaworznie licytacya 4/40 części realności lwh. 16 ks. gr. gm. Jaworzno dłużniczki Rozalii z Proksów Chwisteckiej w Jaworznie własnej, składającej się z domu drewnianego i stodoły oraz z parcel gruntowych rolnych nieco pastwiska, łąki i ogrodu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3415 kor. z czego 4/40 części dłużniczki własne przedstawiają wartość 341 kor. 50 hal. z której potrącić należy wartość dożywocia na rzecz Rozalii z Proksów Chwisteckiej w stanie bieruym 1/5 części tejże realności zaintabulowanego w kwocie kapitalnej 100 kor. o ile takowe części sprzedawać się mającej realności obciąża, zatem w kwocie 24 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 16. kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 13. maja 1904.

(4781 3—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 13. czerwca 1904 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.
Wtorek 14. czerwca 1904 od 10 do 12 godz.: skóry, różne sztaby żelazne, szyny, wózki dla małej kolei, kuźnia polowa, 200 klgr. mydła i urządzenie sklepowe.
Środa 15. czerwca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe, fortepian.
Czwartek 16. czerwca 1904 od 10 do 12 godz.: urządzenie sklepowe, restauracyjne, napoje, wędliny, tutki i papierowe towary oraz kilka ornatów.
Piątek 17. czerwca 1904 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.
Sobota 18. czerwca 1904 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 5. czerwca 1904.

L. cz. E. 347/4 (4) (4866 2—3)

Na żądanie Pinkasa Sama i Aby Borala w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 18. lipca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya domu Nr. 81 w Zaleszczykach położonego z p. b. 398 wchodzących w skład ciała obj. whl. 309 ks. gr. gm Zaleszczyki miasto.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 12.249 kor.

Najniższa cena wynosi 6124 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszącesię do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, 28. maja 1904.

L. cz. E. 377/4 (4863 1—3)

Dnia 24. czerwca 1904 o godzinie 10 przed południem; odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya połowy realności whl. 129 gminy Rusiłów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi 933 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 20 maja 1904.

L. cz. E. 755/4 (3) (4941 1—3)

Dnia 5. lipca 1904 o godz. 12 w południe, odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 238/I. gm. Śniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 2440 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1626 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłyby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 26. maja 1904.

L. cz. E. 584/4 (5) (4943)

Dnia 30. czerwca 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5, sądu tutejszego, licytacya 3/24 części realności whl. 113 i połowy realności whl. 489 gminy Doliniany, z przynależnościami.

Realności te z przynależnościami oceniono na 677 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 350 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 27. maja 1904.

L. cz. E. VIII. 2538/3 (13) (4934)

Dnia 11. lipca 1904 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 51, odbędzie się licytacya realności lwh. 1421 ks. grunt. gm. miasta Przemyśla.

Realność oceniono na 40.293 kor. 28 halerzy.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 20.146 kor. 69 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 30. maja 1904.

L. cz. E. 27/4 (6) (4892)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie, odbędzie się dnia 21. lipca 1904 licytacya 3/4 części realności lwh. 58 ks. gr. gm. Ostrusza.

Nieruchomość tę oceniono na 3238 kor. 05 hal.

Najniższa cena wynosi 2158 kor. 70 halerzy.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, chęć kupna mający, przejrzeć w Sądzie, niżej wymienionym w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ciężkowice, dnia 1. czerwca 1904.

L. cz. E. VIII. 561/4 (3) (4931)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie, zastąpionej przez adw. dra Stefana Kirchmajera, odbędzie się dnia 11. lipca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali V., w Krakowie ulica św. Jana l. d. 22, licytacya realności lwh. 323 ks. gr. gm. kat. Krowodrza objętej przed lk. 177 w Krowodrzy położona.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 17.227 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 8613 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 47.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 27. maja 1904.

L. cz. E. 3/4 (6) (4891)

w Grybowie, odbędzie się dnia 21. lipca 1904 o godzinie 10 przed południem, licytacya realności lwh. 29 ks. gr. gm. Brzana górna.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego

Nieruchomość tę oceniono na 2727 koron.

Najniższa cena wynosi 1818 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, chęć kupna mający, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ciężkowice, dnia 1. czerwca 1904.

Zl. 1509/I. V. K. (4986)

Kundmachung.

1. Zur Sicherstellung der beim Neubaue eines Mehldepots in Stryj für das dortige Militär-Verpflegsmagazin vorkommenden Bauarbeiten, Lieferungen und Nebenleistungen findet infolge Erlass des k. und k. Reichskriegsministeriums Abt. 8/H. B. Nr. 416 vom 9. Mai 1904 Dienstag am 21. Juni 1904 10 Uhr Vormittags (Bahnzeit) in der Kanzlei der Militär-Bauabtheilung des 10. Korps in Przemyśl (ulica Górna Nr. 4) eine schriftliche Offertverhandlung statt.

2. Unternehmungslustige werden eingeladen, sich durch Uiberreichung schriftlicher Offerte an dieser Verhandlung zu betheiligen.

3. Die Kosten der zur Vergebung gelangenden Baumeisterarbeiten u. Leistungen betragen zirka 56.280 K.

4. Die Leistungen werden nur im Gesamten, d. h. einem einzigen Unternehmer überlassen.

5. Das Anbot ist nach Prozentnachlässen auf die Preise des bei der Militärabteilung des 10. Korps in Kraft stehenden Preistarifes und der derselben ergänzenden Preistabelle, einschliesslich der im detaillierten Kostenvoranschlage enthaltenen Akkordpreise zu stellen.

6. Die Konkurrenzbedingungen, welche jeder Offerent zu erfüllen hat, wenn auf sein Anbot Rücksicht genommen werden soll, dann die genau einzuhaltenden Offertformularien sind in der im Punkte 1. erwähnten Kanzlei gegen Empfangsbestätigung zu übernehmen.

7. Daselbst sind auch die für den abzuschliessenden Vertrag geltenden allgemeinen und besonderen Bedingungen, dann die Baubehelfe zur Einsicht und Bestätigung durch die Konkurrenten oder deren gehörig legitimierte Vertreter aufgelegt und können in der Zeit vom 14. bis 20. Juni 1904 täglich zu den gewöhnlichen Amtsstunden (8 Uhr früh bis 2 Uhr nachmittags Banzeit) eingesehen werden.

8. Das von den Konkurrenten zu erlegende Vadium ist mit 5 Prozent der Gesamtkosten, d. i. mit 2.800 K. bemessen.

Dasselbe ist längstens bis zum 20. Juni l. J. 2 Uhr nachmittags Bahnzeit an die Kassa der genannten Militärbauabteilung gegen Depositenschein zu übergeben.

9. Die von jedem Ersteher zu erlegende Kaution beträgt das Doppelte des Vadiums.

10. Jeder Offerent hat sich gegenwärtig zu halten, dass er laut Artikel 1 der allgemeinen Vertragsbedingungen bezüglich der Erklärung des Aerars über die Annahme des Offertes auf das Rücktrittsbefugnis, sowie auf die Einhaltung der gesetzlich normirten Fristen zur Annahme seines Versprechens oder Antrages verzichtet und dass sein Anbot für ihn vom Tage der Genehmigung durch die berufene Militärbehörde rechtskräftig bidend ist.

Verwaltungs Commission der k. u. Militär-Bauabtheilung des 10 Corps.
Przemyśl, am 11. Juni 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 2/4 (1) (4910 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Adolfa Volkmana, kupca w Nowym Sączu niezarejestrowanego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Pana Józefa Wilusza w Nowym Sączu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Juliusza Chodackiego adw. w Nowym Sączu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 27. czerwca 1904 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 105 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15. lipca 1904 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 11. sierpnia 1904 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Nowym Sączu lub w pobliżu Nowego Sącza mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 10. czerwca 1904.

L. cz. S. 3 2 (108, 109, 110 i 111) (4928)

Konkurs otworzony uchwałą tutejszą z 14. kwietnia 1902 S. 3/2 (1) do majątku Abrahama Randa kramarza w Samborze uznano dziś za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 30. kwietnia 1904.

Konkursa.

L. 2034. (4840 3—3)

KONKURS
na posadę adjunkta konceptowego Rady powiatowej w Chrzanowie.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie na jeden rok z adjutum 1440 kor. (120 kor. miesięcznie). Po upływie roku i po uzyskaniu stabilizacyi prawa służbowe adjunkta będą unormowane:

a) pensya roczna 1800 kor. i dodatek aktywalny 300 kor. razem 2100 koron;

b) prawo do sześciu pięcioleci po 180 koron;

c) prawo do emerytury według norm statutu emerytalnego dla urzędników Rady powiatowej Chrzanowskiej.

Wymagane od kandydata: wiek niżej 35 lat, ukończone studya prawnicze z 3-ma egzaminami państwowemi i nienaganne życie.

Udokumentowane podania wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Chrzanowie po dzień 24. czerwca 1904 włącznie.

Wydział Rady powiatowej
Chrzanów, dnia 3. czerwca 1904.

L. 881. (4645 1—3)

OGŁOSZENIE KONKURSU

Celem nadania ośmiu stypendyów po 400 koron rocznie z fundacyi ś. p. Edwarda Pawła Czabana dla uczniów Uniwersytetu lwowskiego rozpisuje się niniejszem konknrs.

I. O nadaniu stypendyum z tej fundacyi ubiegać się mają prawo zdolni, pilni, pracowici, nie naganne zacho-

wujący się, obyczajni a nie zamożni uczniowie zwyczajni jakiegokolwiek Wydziału w Uniwersytecie lwowskim, wyznania rzymsko katolickiego lub jednego z wyznań protestanckich o ile to być może rodem z Królestwa Polskiego lub Cesarstwa Rosyjskiego narodowości polskiej bez względu na nazwisko i pochodzenie.

II. Pierwszeństwo do otrzymania stypendyum z tej fundacyi będą mieć posiadający powyższe ogólne wymogi uczniowie tegoż Uniwersytetu pochodzący z rodziny lub spokrewnieni z rodzinami Czabanów, de Baldich, Geschków i Wiemanów a następnie w braku tychże synowie niezamożnych kupców miasta Warszawy lub urzędników Polaków, wyznających religię rzymsko-katolicką lub protestancką a szczególnie synowie ojców pracujących w Magistracie warszawskim.

III. Pasiadanie tych wymogów nadających pierwszeństwo do otrzymania stypendyów z tej fundacyi, winni ubiegający się wykazać dokumentami publicznymi jakoto: metrykami, poświadczeniem właściwej władzy i t. p.

IV. Prawo rozdawnictwa stypendyów służy bez żadnego ograniczenia Senatowi akademickiemu Uniwersytetu lwowskiego. W razach wyjątkowych wolno Senatowi akademickiemu łączyć stypendya w ten sposób, że jednemu uczniowi może przyznać dwa a w razie uznania potrzeby i trzy stypendya.

Decyzya Senatu akademickiego co do nadania stypendyum z tej fundacyi i co do ilości poszczególnego z tej fundacyi stypendyum nie będzie ulegać żadnemu jakiemukolwiek odwołaniu i natychmiast będzie wykonalna.

V. Stypendya z tej fundacyi przyznawane będą stypendyście na czas trwania jego nauki uniwersyteckiej to jest do czasu ukończenia przezeń studyów uniwersyteckich i otrzymania absolutoryum. Stypendya z tej fundacyi wypłacane będą przez każdoczesnego rektora i prorektora, jako zarządców fundacyi i jej majątku w ratach kwartalnych, z góry za kwitami poświadczonymi przez Dziekana Wydziału do którego należy stypendysta.

VI. O utracie ze strony poszczególnego stypendysty prawa do dalszego poboru nadanego stypendyum z powodu przerwy w studyach uniwersyteckich, z powodu zaniedbania się w nauce, z powodu nagannego i nieobyczajnego zachowania się, orzeknie Senat Uniwersytetu lwowskiego ostatecznie i prawomocnie.

VII. Senat akademicki będzie uprawniony pozostawić stypendyście pobór stypendyum wyjątkowo jeszcze przez rok jeden po normalnem ukończeniu studyów uniwersyteckich, jeżeli stypendysta odda się dalszym studyom teoretycznym w celu uzyskania stopnia akademickiego (doktoratu).

VIII. Ubiegający się o to stypendyum. powinni wnieść podania należycie udokumentowane na ręce Dziekana swego Wydziału najpóźniej do dnia 30. czerwca r. b.

Lwów, dnia 27. maja 1904.

Zarząd fundacyi stypendyjnej imienia ś. p. Edwarda Pawła Czabana:

X. Fijałek m. p. rektor. **Ochenkowski** m. p. pro rectore

L. 1535. (4839)

Na mocy postanowień ustawy z dnia 2. lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kr. oraz w ślad uchwały Wydziału powiatowego z dnia 27. maja 1904, rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Sokołowie z płacą roczną 1000 koron i ryczałtem na objazdy w kwocie 400 koron.

Okręg sanitarny w Sokołowie obejmuje następujące miejscowości: Sokołów, Wulka sokołowska, Górno, Turzę, Markowiznę, Mazury, Trzeboś, Trzebuskę i Nienadówkę.

Kandydaci ubiegający się o powyższą posadę muszą oprócz dostatecznej fizycznej zdolności stwierdzonej świadectwem c. k. lekarza powiatowego, posiadać następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom Dra medycyny upoważniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. Najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim.

Pierwszeństwo między kompetentami będą mieli ci, którzy się wykażą dwuletnią służbą w szpitalu lub świadectwem ze złożonego egzaminu fizykackiego.

Obowiązki lekarza okręgowego określa bliżej instrukcya służbowa wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie §. 14 powołanej ustawy.

Dotyczące podania wnosić należy do podpisanego Wydziału powiatowego w terminie do 30. czerwca 1904.

Z Wydziału powiatowego.

Kolbuszowa, 28. maja 1904

Serednicki m. p. sekretarz. **Tyszkiewicz** m. p, prezes.

Kuratele.

L. cz. L. 2/4 (5) (3747 3—3)

Jan Chwał z Lubczy uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem jego ustanowiony Józef Trojan z Lubczy.

C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, 6. kwietnia 1904.

L. cz. P. 125/4 (8) (3841 3—3)

Piotr Lewicki z Przemyślan uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Stanisława Lewickiego ze Lwowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 13. kwietnia 1904.

L. cz. P. 138/4 (7) (3626 3—3)

Za marnotrawcę uznano Hrycia Dworskiego w Horyhladach.

Kuratorem ustanowiony Iwana Sołoweja.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 10. kwietnia 1904.

L. cz. L. 3/4 (4) (3808 3—3)

Piotr Staniec z Dulczówki uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Józef Swierczek z Dulczówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pilzno, 5. kwietnia 1904.

L. cz. P. 206/3 (9) (3669 3—3)

Marcin Bachnaliuk Marcina z Rosochacza został uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Andrija Ołeksiuka Hrycia z Rosochacza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, 16. lutego 1904.

L. cz. P. VI. 61/4 (3) (3699 3—3)

Mieczysław Stanisław Wolański podurzędnik kolejowy ze Stanisławowa uznany umysłowo chorym. Kuratorem jego ustanowiony Michał Petecki urzędnik pocztowy ze Stanisławowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 20. kwietnia 1904

L. cz. L. 2/4 (4) (3806 3—3)

Iwana Gerełyszyna s. Semena ze Strymby uznano umysłowo niedołężnym, kuratorem ustanowiono Iwana Gerełyszyna s. Hawryły ze Strymby.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, dnia 16. lutego 1904.

L. cz. P. IX. 37 4 (1) (3854 3—3)

Anna Wengryniuk Iwana z Szeparowiec uznana głupowatą, kuratorem ustanowiony Petro Motruk z Szeparowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 17. marca 1904.

L. cz. P. 41/4 (1) (3862 3—3)

Maryę z Kawków 1o Boryszkowiczowę 2o Jacukowę z Jezupola uznano umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Petra Stawycznego w Zezupolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, 17. marca 1904.

L. cz. P. V. 255/1 (60) (3931 3—3)

Za umysłowo chorego uznano Hersza Heilberga we Lwowie.

Kuratorem jego ustanowiono p. dr. Adolfa Rosmarina we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział V.
Lwów, dnia 22. kwietnia 1904.

L. cz. P. 28/4 (4) (3968 3—3)

Za marnotrawcę uznano Tadeusza Tysza, rolnika w Dębnie.

Kuratorem jego ustanowiono Bazylego Szostaka, rolnika w Dębnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Leżajsk, dnia 9. kwietnia 1904.

L. cz. P. 45/4 (1) (3880 3—3)

Katarzyna Tataryn z Włodzimirzec uznana została marnotrawczynią, a kuratorem jej ustanowiono Hawryła Tataryna z Włodzimirzec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 10. kwietnia 1904.

L. cz. P. 69/4 (1) (3175 3—3)

Za marnotrawcę uznano Leona Łosa w Cwikawie.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Sarata gospodarza w Cwikawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 11. kwietnia 1904.

L. cz. A. 15 P. 172/2 (11) (3838 3—3)

Rozalia Cudzich z Gronkowa oddaną została pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jej ustanowiono został Jakób Cudzich z Gronkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 9. marca 1904.

L. cz IV. 40/85 (5) (3839 3—3)

Franciszek Lenart syn Michała z Ostrowska oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jego ustanowionym został Antoni Władysław 2-ga im. Lenart z Ostrowska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 10. stycznia 1904.

L. cz. L. 5 4, P. 36/4 (4) (3804)

Za marnotrawcę uznano Mikołaja Jakimowskiego w Janowie. Kuratorem jego ustanowiono Józefa Fleiszerowicza w Janowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Janów, dnia 3 marca 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 111/4 (1) (4910 2—3)

Przeciw Antoniemu Kizykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu tut. przez Michała Biernata pozew o ojcostwo.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10. czerwca 1904.

Celem strzeżenia praw Antoniego Kizyka ustanawia się Franciszka Michalika w Niegowici kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, dnia 3. czerwca 1904.

L. cz C. III. 44/4 (3) (5011)

Przeciw Emilii Tyszownickiej ostatnio w Dolnołuce zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Herza Weintrauba pozew o zeznanie kontraktu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16. czerwca 1904 godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Emilii Tyszownickiej ustanawia się p. Wincentego Michałkiewicza, nauczyciela w Jarocinie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę swą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 6. czerwca 1904.

L. cz. C. II. 253/4 (1) (4960)

Przeciw Jędrzejowi Wołkowiczowi i Michałowi Wołkowiczowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Jana Frante w Stanisławowie pozew o własność parceli gruntowej l. 961/1 w Stanisławowie zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5. lipca 1904 o godz. 9 przed południem biuro Nr. 10 tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja i Michała Wołkowiczów ustanawia się Pana adwokata dra Włodzimierza Hordyńskiego w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 31. maja 1904.

L. cz. C. II. 146/4 (1) (4864)

Przeciw Tomaszowi Laska z Łopuchowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Antoninę Mroczkową z Glinika pozew o zapłacenie 900 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 4. czerwca 1904 o godzinie 9 przed południem biuro Nr. 33.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Lewandowskiego adwokata w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ropczyce, dnia 6. maja 1904.

L. cz. C. 117/4 (1) (4980)

Przeciw Maryi ze Szalików Makuch z Pietrowic, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Maryę Szalik gospodynię w Rudzach pozew o zapłacenie kwoty 936 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 14. czerwca 1904 godz. 9 rano w sali rozpraw Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Maryi ze Szalików Makuch z Piotrowic ustanawia się pana dra Adama Dołkowskiego adwokata w Zatorze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę ze Szalików Makuch w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 30. maja 1904.

L cz. C 163/4 (1) (4961)

Przeciw Michałowi Wanatowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Jana Niziołka i uczestn. pozew o zniesienie wspólności realności lwh. 120 gm. Binarowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14. czerwca 1904 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Michała Wanata ustanawia się pana Wawrzyńca Wanata z Binarowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 31. maja 1904.

L. cz. C. II. 302/4 (1) (4925)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Janowi Burkowi wniósł Ludwik Burek z Nowego Sącza pozew o 717 kor.

Audyencya odbędzie się dnia 30. czerwca 1904 godz. 9 rano w biurze Nr. 80.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Dr. Stuber adwokat w Nowym Sączu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Sącz, 18. maja 1904.

L. cz. C. 97/4 (1) (5007)

Przeciw nieobecnemu Michałowi Szczechowiczowi wniosła Anna z Kulów Szczechowiczowa z Cichego pozew o 400 kor.

Audyencya do ustnej rozprawy odbędzie się 21. czerwca 1904 godz. 9 rano zpn.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator Dr. Juliusz Popiel adwokat w Czarnym Dunajcu, będzie go zastępywał, dopokąd on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 18. maja 1904.

L. 82.610.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 9. czerwca 1904 L. 25.936, normujące aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa.

I.

Poniżej wymienia się te gminy na Węgrzech i w Kroacyi-Slawonii, z których w myśl artykułu 1., ustęp 1. i 2., rozporządzenia ministeryalnego z dnia 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) z powodu istnienia chorób stadnych zakazany jest przywóz szczegółowo podanych gatunków zwierząt.

Te zakazy, które już z mocy samej umowy obowiązują, rozciągają się na gminy imiennie wymienione i na gminy sąsiednie.

W myśl tego jest zakazany:

1. Z Węgier:

a) z powodu **zarazy pyskowo-racicowej przywóz zwierząt racicowych** (bydła rogatego, owiec, kóz i świń):

komitat Abauj-Torna, powiat sądowy Cserehát: z gminy Reste; powiat sądowy Torna: z gminy Szin;

komitat Bars, powiat sądowy Garamszentkereszt: z gminy Bartos;

komitat Bihar, powiat sądowy Szalárd: z gminy Kismarja;

komitat Borsod, powiat sądowy Ózd: z gminy Nádasd;

komitat Csongrád, powiat sądowy Tiszáninnen: z gminy Horgos;

komitat Esztergom, powiat sądowy Esztergom: z miasta Esztergom;

komitat Fejér, powiat sądowy Val: z gminy Vál;

komitat Hajdú, powiat sądowy Hajduböszörmény: z miasta Hajduböszörmény; powiat sądowy Hajduszoboszló: z gminy Nadudvar; powiat sądowy Központ: z gminy Balmazujváros;

komitat Heves, powiat sądowy Gyöngyös: z gmin Adács, Nagyfüged, Vamosgyörk; powiat sądowy Hatvan: z gminy Hort; powiat sądowy Heves: z gmin Erdötelek, Tarnaméra, Tarnazsadány;

komitat Hont, powiat sądowy Korpona: z gminy Darási;

komitat Jasz-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Jászági-Alsó: z gminy Jászkisér; powiat sądowy Jaszágy-Felsö: z miasta Jászberény; powiat sądowy Tisza-Felsö: z gmin Dévaványa, Kenderes, Kunmadaras, Tiszaderzs;

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Radnót: z gminy Radnót;

komitat Kolozs, powiat sądowy Mócs: z gminy Berkenyes;

komitat Mármaros, powiat sądowy Técsö: z gmin Técsö, Urmezö;

komitat Nógrád, powiat sądowy Szirák: z gmin Héhalom, Lörinci;

komitat Nyitra, powiat sądowy Ersekujvár: z gminy Tótmegyer; powiat sądowy Galgóc: z gminy Románfalu;

Komitat Pest-Pilis Solt-Kiskun, powiat sądowy Dunavecse; z gminy Solt; powiat sądowy Gödöllö; z gminy Boldog; powiat sądowy Nagykáta: z gminy Tapiószecsö;

komitat Pozsony, powiat sądowy Galánta: z gminy Barakony;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Dada-Alsó: z gmin Tiszalök, Tiszapolgar i z miasta Nyiregyháza; powiat sądowy Nagykálló: z gminy Nagykalló;

komitat Szeben, powiat sądowy Nagyszeben: z gminy Kakasfalva;

komitat Szepes, powiat sądowy Igló: z miasta Igló;

komitat Szolnok-Doboka, powiat sądowy Kékes: z gmin Buza, Pujon, Szent egyed; powiat sądowy Szamosujvár: z gminy Moró:

komitat Tolna, powiat sądowy Központ: z gminy Tolna; powiat sądowy Simontornya: z gmin Nagyszékely, Simontornya; powiat sądowy Völgység: z gmin Döripatlan, Kisdorog;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Marosludas: z gminy Maroslekence;

komitat Torontal, powiat sądowy Bánlak: z gmin Nagygáj, Partos, Tolvádia; powiat sądowy Nagybecskerek: z gmin Felsö muzslya, Szerbaradác, Tótaradác; powiat sądowy Nagyszentmiklós: z gminy Valkány; powiat sądowy Törökkanizsa: z gminy Obéba;

komitat Udvárhely, powiat sądowy Homoród: z gmin Felsörákos, Gyepes, Keményfalva, Lövéte; powiat sądowy Udvarhely: z gmin Kápolnasoláhfalu, Szentegyházasoláhfalu i z miasta Székelyudvarhely;

komitat Ung, powiat sądowy Szobránc: z gminy Sárosremete;

komitat Vas, powiat sądowy Sárvár: z gmin Gyertyámos, Ikervár, Nyögér;

komitat Veszprém, powiat sądowy Pápa: z gmin Borosgyör, Kéttornyulak, Nyárád; powiat sądowy Zirc: z gmin Teleki, Tés;

komitat Zala, powiat sądowy Tapolca: z gminy Pula;

komitat Zemplén, powiat sądowy Zzinna: z gmin Pichinye, Zsinna;

komitat Zólyom, powiat sądowy Besztercebánya. z gmin Libetbanya, Szelcse powiat sądowy Breznóbanya: z gmin Cserpatak, Szentandrás; powiat sądowy Zólyom: z gmin Halászi, Nagyrét, jakoteż z municypalnych miast Debrecen I. rejon, Selmec-és-Bélabánya, Szeged I. i III. rejon;

b) z **powodu pomoru świń przywóz świń:**

komitat Abauj-Torna, powiat sądowy Kassa: z gminy Tornyosnémeti;

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Balászfalva: z gminy Szászpatak; powiat sądowy Marosujvar: z gmin Kutyfalva, Lándor, Magyarcsesztve, Maroscsúcs, Marosgezse, Marosujvar; powiat sądowy Nagyenyed: z gmin Asszonynépe, Fugad, Maros szentkirály, Szászújfalu i z miasta Nagyenyed; powiat sądowy Kisenyed: z miasta Vizakna; powiat sądowy Vesespatak: z miasta Abrudbánya;

komitat Arad, powiat sądowy Borossebes: z gmin Kocsuba, Vaszoja, Zöldes; powiat sądowy Nagyhalmágy: z gmin Ascuca, Kishalmágy;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Titel: z gmin Sajkászentiván, Tiszakalmánfalva, Titel; powiat sądowy Zenta: z gmin Magyarkanizsa, Martonos i z miasta Zenta; powiat sądowy Zsablya: z gmin Csurog, Nadalja;

komitat Baranya, powiat sądowy Pécsvarad: z gmin Himesháza, Maráza, Nagypall, Püspökmarok, Szilágy;

komitat Bars, powiat sądowy Aranyosmarót: z gmin Hecse, Kistapolcsany, Nagyszelezsény, Szentmárton;

komitat Békés, powiat sądowy Szeghalom: z gminy Füzesgyarmat;

komitat Bereg, powiat sądowy Mezökászony: z gminy Nagylónya; powiat sądowy Tiszahat: z gmin Badaló, Jáad;

komitat Beszterce-Naszód, powiat sądowy Bessenyö: z gminy Vermes;

komitat Bihar, powiat sądowy Belényes: z gminy Pokola; powiat sądowy Cséffa: z gmin Gyapju, Sarkadkeresztur, powiat sądowy Sárret: z gminy Báránd; powiat sądowy Vaskoh: z gmin Gyigyiseny, Rézbányaváros;

komitat Borsod, powiat sądowy Ózd: z gmin Arló, Járdánháza, Ozd; powiat sądowy Szentpéter: z gmin Barcika, Berente, Dédes, Parasznya, Sajoszentpéter;

komitat Brassó, powiat sądowy Felvidek: z miasta Brassó;

komitat Csik, powiat sądowy Kászónalcsik: z gminy Csikverebes;

komitat Csongrad, powiat sądowy Tiszáninnen: z gmin Sövényhaza, Tápé;

komitat Fejér, powiat sądowy Vál: z gmin Baracska, Bodmer, Csabdi;

komitat Fogaras, powiat sądowy Alsóárpás: z gmin Alsóárpás, Drágus; powiat sądowy Fogaras: z gmin Kopacsel, Marginen; powiat sądowy Sárkány: z gmin Felsávenica, Sárkány;

komitat Gömör-Kis-Hont, powiat sądowy Garamvölgy: z gminy Polonka; powiat sądowy Nagy Röcze: z gmin Murány, Perlasz, Ratkószuha, Ujvásár i z miasta Jolsva; powiat sądowy Rozsnyó: z gmin Betlér, Készveszverés, Rekenyenyujfalu;

komitat Györ, powiat sądowy Sokoróalja: z gminy Pátka;

komitat Háromszék, powiat sądowy Seps: z gmin Arkos, Illyefalva, Szotyor i z miasta Sepsiszentgyörgyy;

komitat Heves, powiat sądowy Eger: z gmin Aldebrö, Vécs i z miasta Eger; powiat sądowy Gyöngyös: z gminy Luoas;

komitat Hont, powiat sądowy Bát: z gmin Alsóbaka, Bacsófalva, Bagonya, Felsöbaka; powiat sądowy Ipolynyék: z gminy Alsóipolynyék;

komitat Hunyad, powiat sądowy Petrozsény: z gminy Zsilyvajdejvulkan; powiat sądowy Szászváros: z gminy Perkász;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tisza-Felsö: z gmin Abárdszalók, Kunhegyes, Tiszaderzs i z miasta Turkeve; powiat sądowy Tisza-Közép: z gminy Törökszentmiklós i z miast Karcag i Mezötur II. i III. rejon;

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Erzsébetváros: z gmin Kisszöllös, Zágor i z miasta Erzsébetváros; powiat sądowy Hosszúaszó: z gmin Betlenszentmiklós, Nagyekemezö;

komitat Kolozs, powiat sądowy Almás: z gminy Középlak; powiat sądowy Banffyhunyad: z gminy Bánffyhunyad; powiat sądowy Gyalu: z gminy Tótfalu; powiat sądowy Nádasment: z gmin Egeres, Makó, Szu sak; powiat sądowy Teke: z gminy Mezöerked;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Bogsán: z gmin Dognácska, Németbogsán; powiat sądowy Jám: z gmin Csukics, Jám, Makovistye, Mercsina, Rakasdia, Szlatina, Szubotica, Udvarszállás, Vrany; powiat sądowy Oravica: z gminy Brostyán;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Maros-Alsó: z gminy Gyalakuta; powiat sądowy Régen-Alsó: z gmin Beresztelke, Marosjára; powiat sądowy Régen-Felsö: z gminy Marosvécs;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Köhalom: z gminy Kóbor; powiat sądowy Medgyes. z gminy Buzd i z miasta Medgyes; powiat sądowy Nagysink: z gminy Moha; powiat sądowy Segesvár: z gmin Dános, Keresd i z miasta Segesvár; powiat sądowy Szentágota: z gmin Apatfalva, Hegen, Jakabfalva, Magaré;

komitat Nyitra, powiat sądowy Érsekujvár: z gmin Andód, Komját, Tardosked; powiat sądowy Nyitra: z gmin Csabaj, Felsöelefánt;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Bia: z gminy Budakeszi; powiat sądowy Vácz: z gmin Rákospalota, Váchartyán, Veresegyház i z miasta Vac;

komitat Pozsony, powiat sądowy Alsóscallóköz: z gminy Padány; powiat sądowy Felsöscallóköz; z gmin Dénesd, Hidas;

komitat Sáros, powiat sądowy Alsó-Tarcza: z gmin Berettö, Kakasfalu, Kisfalu, Lemes, Szentpéter, Tapolcsány; powiat sądowy Siroka: z gminy Felsösebes;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Bogdány: z gmin Kemecse, Oros, Vasmegyer; powiat sądowy Dada-Felsö: z gmin Gáva, Ibrány, Nagyfalu, Rakamaz, Szabolcs; powiat sądowy Kisvarda: z gminy Kisvarda; powiat sądowy Tisza: z gminy Zsurk;

komitat Szeben, powiat sądowy Nagyszeben: z gmin Szelindek, Veszteny; powint sadowy Szerdahely: z gminy Polyán; powiat Ujegyház: z gminy Alcina;

komitat Szepes, powiat sądowy Gölnicbánya: z gminy Nagyfolkmár; powiat sądowy Igló: z gminy Szepessümeg;

komitat Szilágy, powiat sądowy Kraszna: z gmin Kraszna, Tusza, Varsolc;

komitat Szolnok-Doboka, powiat sądowy Csákigorbó: z gminy Aszó; powiat sądowy Magyárlápos: z gminy Magyárlápos; powiat sądowy Nagy-Ilonda: z gmin Dobrocsina, Tökepataka;

komitat Temes, powiat sądowy Buziás: z gmin Ötvösd, Szinérszeg; powiat sądowy Kubin: z gmin Bavaniste, Székelykeve, Temeskubin; powiat sądowy Rékás: z gmin Aga, Aranyág, Bázos, Bukovec, Jezvin, Margitfalva, Panyova, Temesrékás; powiat sądowy Vinga: z gminy Brukenau;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Alsójára: z gmin Bikalat, Olahrákos;

komitat Torontál, powiat sądowy Alibunar: z gminy Sándorfalva; powiat sądowy Antalfalva: z gminy Crepaja; powiat sądowy Nagy-Becskerek: z gmin Katalinfalva, Lázárföld, Lukácsfalva, Németelemér, Rogendorfi, Rudolfsgnad, Szerbaradác, Zsigmondfalva; powiat sądowy Nagy-Kikinda: z gmin Mokrin, Nakófalva i z miasta Nagy-kikinda; powiat sądowy Törökbecse: z gmin Kumau, Melence; powiat sądowy Törökkanizsa: z gmin Csóka, Oroszlámos, Törökkanizsa; powiat sądowy Zsombolya: z gmin Magyarcernya, Nagytószeg, Németcernya;

komitat Trencsén, powiat sądowy Zsolna: z gminy Zsolna;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Homoród: z gminy Homoródalmás; powiat sądowy Szekélykeresztúr: z gmin Erked, Medesér; powiat sądowy Udvarhely: z gmin Alsósófalva, Parajd, Szenttamás i z miasta Székelyudvarhely;

komitat Ugocsa, powiat sądowy Tiszáninnen: z gmin Felsökaraszló, Szöllösvégardo; powiat sądowy Tiszántúl: z gminy Kökényesd;

komitat Ung, powiat sądowy Kapos: z gminy Csap; powiat sądowy Szobranc: z gminy Alsóribnyice, Vinnabanka; powiat sądowy Ungvár: z gmin Bezö, Iglinc, Jenke, Karcsava, Pinkóc, Radvanc i z miasta Ungvár;

komitat Zemplén, powiat sądowy Bodrogköz: z gminy Karád; powiat sądowy Satoraljaujhely: z gminy Ladmóc;

komitat Zólyom, powiat sądowy Besztercebanya: z gminy Libetbánya, Sebö; powiat sądowy Breznóbánya: z gmin Beneshaza, Felsölehota; powiat sądowy Nagyszalatna: z gminy Zolna; powiat sądowy Zulyom: z gminy Halászi;

jakoteż z municypalnych miast Kolozsvár, VI. rej., Szabadka I. i VII. rej., Temesvár.

c) z powodu **zarazy róży wąglikowej przywóz świń:**

komitat Abauj-Torna, powiat sądowy Kassa: z gmin Gecse, Nagyida, Széplak;

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Nagyenyed: z gmin Asszonynépe, Felenyed, Marosszentkirály i z miasta Nagyenyed;

komitat Arad, powiat sądowy Borossebes: z gminy Buttyin;

komitat Bács-Bodrog: powiat sądowy Zenta: z gminy Ada;

komitat Baranya, powiat sądowy Pécsvárad: z gmin Geresd, Pécsvárad, Pereked;

komitat Bars, powiat sądowy Aranyosmarót: z gmin Bélad, Kisvalkóc; powiat sądowy Garamszentkereszt: z gmin Határkeleczény, Rudnó; powiat sądowy Berebély: z gmin Aha, Felsögyöröd;

komitat Bekes, powiat sądowy Gyoma: z gminy Gyoma; powiat sądowy Szeghalom: z gmin Szeghalom, Vésztö;

komitat Borsod, powiat sądowy Szentpeter: z gmin Alacska, Szentmárton;

komitot Csik, powiat sądowy Kászonalcsik: z gminy Csikszentgyörgy;

komitat Csongrád, powiat sądowy Tiszáninnen: z gmin Kistelek, Sándorfalva;

komitat Fejér, powiat sądowy Vál: z gmin Bicske, Csábdi;

komitat Fogaras, powiat sądowy Fogaras; z gmin Fogaras, Jás;

komitat Gömör-Kishont, powiat sądowy Rzsnyó: z gminy Rudna;

komitat Háromszék, powiat sądowy Kézd: z gmin Albis, Dálnok; powiat sądowy Miklósvár: z gminy Elöpatak;

komitat Heves, powiat sądowy Gyöngyös: z gmin Atkar, Detk, Nagyréde, Visonta, Visznek;

komitat Hond, powiat sądowy Korpona: z gmin Darázsi, Felsöbagyon;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tisza-Felsö: z gminy Abádszalók i z miasta Karczag; powiat sądowy Tisza közep: z miasta Mezötur, III. i IV. rejon;

komitat Kolozs, powiat sądowy Mócs z gminy Kötelend; powiat sądowy Nádasment: z gminy Türe; powiat sądowy Teke: z gminy Kozmatelke;

komitat Krásso-Szörény, powiat sądowy Jám z gminy Nikoline; powiat sądowy Moldava: z gmin Zlatica, Weitzenried;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Maros-Alsó: z gminy Marosszentkirály;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Medgyes: z gminy Kiskapus; powiat sądowy Nagysink: z gminy Nagysink;

komitat Nyitra, powiat sądowy Galgóc: z gmin Lakács, Meröce, Ság, Vörösvár; powiat sądowy Nyitra: z gmin Csekej, Dicske, Felsököröskény, Kalász, Nyitraegerszeg, Tormos, Ürmény i z miasta Nyitra:

komitat Pozsony, powiat sądowy Alsó-Csallóköz: z gmin Albár, Alistál; Dunaszerdahely, Lidértejed, Nagyabony; powiat sądowy Felsöcsallóköz: z gminy Kismagyar; powiat sądowy Galánta: z gminy Vizkelet; powiat sądowy Malaczka: z gminy Malaczka; powiat sądowy Nagyszombat: z gmin Alsócsöpöny, Szered: powiat sądowy Szempc: z gmin Sárfö, Szempc;

komitat Sáros, powiat sądowy Felsötarca: z gminy Daróc; powiat sądowy Siroka: z gmin Gergelylaka, Németsóvár; powiat sądowy Tapoly: z gmin Fulyán, Rádfö, Polyakóc;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Dada-felsö: z gminy Bercel;

komitat Szeben, powiat sądowy Ujegyház: z gminy Illembák;

komitat Szepes, powiat sądowy Igló: z gmin Leszkovján, Vidernik; powiat sądowy Löcse: z gmin Farkasfalu, Görgö, Zavada, jakoteż z miasta Löcse; powiat sądowy Szepesváralja: z gmin Almás, Olsavica, Ragyóc;

komitat Temes, powiat sądowy Buziás: z gminy Dragsina; powiat sądowy Rékás: z gminy Sustra, powiat sądowy Vinga: z gmin Baracháza, Mercifalva, Zsadány;

komitat Torontál, powiat sądowy Antalfalva: z gmin Tomasovác; powiat sądowy Nagybecskerek: z gminy Zsigmondfalva;

komitat Trencsén, powiat sądowy Bán: z gmin Biskupic, Dezser; powiat sądowy Illava: z gminy Kaszarovne;

komitat Turóc, powiat sądowy Mosóczniό: z gmin Dubova, Ivánkafalu, Kisfalu, Valcsa; powiat sądowy Szent Martonblatnica: z gmin Bisztricska, Nagyjeszen, Turócszentmar on;

komitat Udvárhely, powiat sądowy Székelykeresztur: z gmin Betfalva, Kissolymos; powiat sądowy Udvarhely: z gminy Kadicsfalva;

komitat Ung, powiat sądowy Ungvár: z gminy Pinkóc;

komitat Zemplén, powiat sądowy Sátoraljaujhely: z gminy Sárospatak, jakoteż z municypalnych miast: Hódmezö-Vásárhely, Selmec-és-Bélabánya, Szabadka VI. i VII. rejon.

d) z powodu **ospy u owiec, przywóz owiec:**

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Magyarigen: z gminy Ompolyica;

komitat Bihar, powiat sądowy Derecske: z gminy Derecske;

komitat Heves, powiat sądowy Heves: z gminy Heves;

komitat Krássó-Szörény, powiat sądowy Oravica: z gminy Rakitowa;

komitat Szatmár, powiat sądowy Szatmár: z gminy Lázári;

komitat Temes, powiat sądowy Csákova: z gminy Berény; powiat sądowy Köspont: z gminy Románszentmihály; powiat sądowy Ujarad: z gminy Fibis;

komitat Turóc, powiat sądowy Szentmártonblatnica: z gminy **Podhrágy;**

komitat Turóc, powiat sądowy Szentmártonblatnica: z gminy Podhrágy;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Homoród: z gminy Homoródszentmárton: powiat sądowy Udvarhely: z gminy Marcfalva;

komitat Zólyom, powiat sądowy Breznóbánya: z miasta Breznóbánya, jakoteż z municypalnego miasta Kecskemét, I. rejon

2. Z Kroacyi-Slawonii.

a) z powodu **pomoru świń przywóz świń**:

komitat Lika-Krbava, powiat Brinj: z gmin Jezerane;

komitat Modrus-Rieka, powiat Slunj: z gmin Slunj, Valisselo;

komitat Požega: powiat Novska: z gmin Jasenovac, Novska;

komitat Sriem (Syrmien), powiat Mitrovica: z gminy Grgurevci; powiat Sid: z gmin Mala-Vasica; powiat Vukovar: z gminy Bobota;

komitat Zagreb, powiat Dvor: z gminy Divusa, Dvor, Rujevac Zrinj; powiat Glina: z gminy Glina; powiat Kostajnica: z gmin Crkveni bok, Dubica, Majur, Mecencani, Staza jakoteż z municypalnego miasta Osiek.

II.

Z dawniej wydanych zakazów z powodu zawleczenia zaraz zwierzęcych utrzymuje się nadal w mocy zakazy:

1. Z Węgier:

a) z powodu zawleczenia **zarazy pyskowo-racicowej zakaz przywozu zwierząt racicowych** (bydło rogate, owce, kozy, świnie):

z następujących powiatów sądowych Mór, Székesfejérvar (komitat Fejér), Gesztes, Tata, (komitat Komárom), jakoteż z municypalnego miasta Székesfehérvár;

b) z powodu zawleczenia **pomoru świń zakaz przywozu świń**:

z następujących powiatów sądowych Cserehát, Göncz, Szikszó, Torna (komitat Abauj-Torna), Arad, Borosjenö, Elek, Kis-Jenö, Pécska, Radna, Ternova, Világos (komitat Arad), Apatin, Bács-Almás, Baja, Hódság, Kula, Német-Palánka, O.Becse, Topolya, Ujvidek, Zombor (komitat Bács-Bodrog), Baranyavár, Hegyhát, Mohács, Pécs, Siklós, Szent-Lörincz (komitat Baranya), Léva łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Bárs), Békés, Békés-Csaba, Gyula łącznie z miastem tej samej nazwy, Orosház, Sarvas (komitat Békés), Latorcza, Munkács łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Bereg) Bél, Berettyó-Ujfalu, Derecske, Elesd, Er-Mihályfalva, Köspont, Magyar-Cséke, Margitta, Mezö-Keresztes, Nagy-Szalonta, Szalárd, Székelyhyd, Tenke, (komitat Bihar), Eger, Mezöcsát, Miskolcz łącznie z miastem tej samej nazwy Szendrö (komitat Borsod), Battonya, Kovácsház, Központ łącznie z miastem Makó, Nagylák (komitat Csanád), Csongrad, Tiszán-Tul, łącznie z miastem Szente-(komitat Csongrád), Esztergom, łącznie z miastem tej samej nazwy, Párkány (komitat Esztergom) Adony Mór, Sárbogárd, Székes-Fejérvár (komitat Fejér), Rimaszécs, Rimaszombat łącznie z miastem tej samej nazwy Tornalia (komitat Gömör-Kis-Hont), Puszta, Tosziget-Csilizköz (komitat Györ), Hajdù-Böszörmeny łącznie z miastami Hajdù-Böszörmenyi, Hajdu-Nánás, Hajdú-Szoboszló łącznie z miastem tej samej nazwy, Központ (komitat Hajdú), Hatvan, Heves, Pétervásár, Tisza-Füred (komitat Heves), Ipolyság, Szob (komitat Hont), Algyógy, Brád, Déva łącznie z miastem tej samej nazwy, Hunyad łącznie z miastem Vajda-Hunyad, Körösbánya, Maros-Illye, (komitat Hunyad), Alsó-Jászság, AlsóTisza, Felsö - Jászság łącznie z miastem Jász-Berény, (komitat Jasz-Nagy-Kun-Szolnok), Dicsö-Szent Márton, Radnót (komitat Kis-Küküllö), Koloszvár łącznie z miastem Kolosz, Mezö - Örményes, Nagy-Sármás (komitat Kolosz), Csallóköz, Gesztes, Udvárd (komitat Komarom), Bega, Fascet, Karánsebes łącznie z miastem tej samej nazwy, Lugos łącznie z miastem tej samej nazwy, Maros, Resicza, Temes, (komitat Krassó - Szöreny), Huszt, Sziget łącznie z miastem Máramaros-Sziget, Sugatag, Taraczvis, Técsö, Tiszavölgy (komitat Máramaros), Felsö - Maros, (komitat Maros-Torda), Magyar-Ovar, Nezsider, Rajka (komitat Moson), Balassa-Gyarmat, Fülek, Losoncz łącznie z miastem tej samej nazwy, Nógrád, Szécsény, Szirak (komitat Nógrád), Abony łącznie z miastami Czegléd i Nagy-Körös, Alsó-Dabas, Duna-Vecse, Gödöllö, Kalocsa, Kis-Kun-Felegyháza łącznie z miastem tej samej nazwy, Kiskörös, łącznie z miastem Kis-Kun-Hasas Kun Szént-Miklós, Monor, Nagy-Káta, Pomáz, łącznie z miastem Szent-Endre Raczkeve (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Barcs, Csurgó, Igal, Kaposvár łącznie z miastem tej samej nazwy, Lengyeltót, Marczal, Nagy-Atád, Szigetvár, Tab, (komitat Somogy), Csorna, Kapuvár, Kis-Marton, łącznie z miastami Kis-Marton i Ruszt, Nagy-Marton, Sopron, (komitat Sopron), Alsó-Dada łącznie z miastem Nyiregyháza, Nagy-Kálló, Nyir-Bátor, (komitat Szabolcs), Csenger, Erdöd, Mateszalka, Nagy-Bánya łącznie z miastami Fölsö-Bánya i Nagy-Bánya Nagy-Károly łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagy-Somkut, Szatmár, Szinyér-Varalja (komitat Szát-mar), Szilágycseh, Szilágy-Somlyó łącznie z miastem tej samej nazwy, Tasnád, Zilah łącznie z miastem tej samej nazwy, Zsibó (komitat Szilágy), Deés łącznie z miastem tej samej nazwy, Kékes, Szamos Ujvár łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szolnok-Doboka), Csakova, Detta, Központ, Lippa, Uj-Arad, Versecz, (komitat Temes), Dombovár, Dunaföldvár, Központ, Simontornya, Tamas, Völgysék (komitat Tolna), Felvincz, Maros-Ludas, Torda łącznie z miastem tej samej nazwy, Toroczkó, (komitat Torda-Aranyos), Bánlak, Módos, Nagy-Szent-Miklós, Pancsova, Párdány, Perjámos, (komitat Torontál), Felsöör, Kis-Czell, Körmend, Köszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Németujvar, Sárvár, Szent Gotthárd, Szombathely łącznie z miastem tej samej nazwy, Vasvár (komitat Vas), Devecser, Enying Pápa łącznie z miastem tej samej nazwy, Veszprém łącznie z miastem tej samej nazwy, Zircz (komitat Veszprém), Alsó - Lendva, Csáktornya, Kanizsa łącznie z miastem Nagy-Kanizsa, Keszthely, Letenye, Nova, Pacsa, Perlak, Sümeg, Tapolcza, Zala - Egerszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Zala-Szent-Grót (komitat Zala), Szerencs, Tokay (komitat Zemplén), jakoteż z municypalnych miast Arad, Baja, Debreczen, Kecskemét, Komárom, Sopron, Szátmár-Németi.

2. Z Kroacyi-Slawonii:

z powodu zawleczenia pomoru zakaz przywozu świń z następujących powiatów: Belovar łącznie z miastem tej samej nazwy, Garešnica, Gjurgjevac, Grubišnopolje, Koprivnica łącznie z miastem tej samej nazwy, Križevci łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Belovar-Križevci), Vojnić (komitat Modrus-Rieka), Brod łącznie z miastem tej samej nazwy, Daruvar, Požega, łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Požega), Ilok, Vinkovci, Zemun, Zupanja, (komitat Syrmien) Ivanec, Klanjec, Krapina, Ludbrieg, Novimarof, Pregrada, Varaždin, Zlatar (komitat Varaždin), Djakovo, Miholjac dolnji, Nasice, Osiek, Slatina, Virovitica (komitat Virovitica), Dugoselo, Karlovac łącznie z miastem tej samej nazwy, Petrinja łącznie z miastem tej samej nazwy, Pisarowina, Sveti Ivan-Zelina, Sisak łącznie z miastem tej samej nazwy, Stnbica, Velika, Gorica, Vrginmost, Zagreb (komitat Zagreb), jakoteż z municypalnych miast Varaždin, Zemun (Semlin).

III.

Z powodu zaraz w granicznych powiatach i tak:

a) z powodu **zarazy pyska i racic** w powiatach sądowych Szakolcza, łącznie z miastem tej samej nazwy, Vágujhely (komitat Nyitra), Trencsén, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Trencsén) zakazany jest przywóz zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń).

b) z powodu **pomoru** w powiatach sądowych Szolyva (komitat Bereg), Ökörmezö (komitat Moramoros), Pozsony, łącznie z miastem Szent-Görgy (komitat Pozsony), Szepesfalva (komitat Szepes) i Bereznna (komitat Ung), Homonna (komitat Zemplen) na Węgrzech i w powiatach Senj, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Pika Krbava), Vrbovsko (komitat Modrns Rieka), Samobor (komitat Zagrzeb) w Kroacyi Slawonii;

c) z powodu **róży wąglikowej świń** w powiatach Szenicz (komitat Nyitra), Késmark, łącznie z miastem Késmárk, Leibicz i Szepes-Béla, Szepes Szombat łącznie z miastem Poprát (komitat Szepes), Trencsén, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Trencsén), Muraszombat (komitat Vas), jakoteż z municypalnego miasta Pozsony na Węgrzech i w powiatach Susak, łącznie z miastem Bakar (komitat Modrus Rieka), Jaska (komitat Zagrzeb), w Kroacyi-Slawonii zakazany jest przywóz świń.

z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa w Benkovac, Bruk n. L, Feldbach, Göding, Gurkfeld, Lisko, Luttenbergu, Misteibach, Nowym Sączu, Nowym Targu, Rudolfswert, Stryj, Tschernembl, Turka, Ung. Brod, Unter. Gänserndorf, Volosca, Zara.

Dla zwierząt przeznaczonych do przywozu, winny być dostarczone paszporty bydlęce, wydane urzędownie i udowadniające, że w miejscu pochodzenia zwierząt ani w gminach sąsiednich, względnie w okręgach granicznych w ciągu ostatnich 40 dni przed wysłaniem dotyczących zwierząt nie panowała żadna choroba stadna, któraby się mogła udzielić tym zwierzętom i względem której istnieje obowiązek donoszenia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia stwierdzono w stacyi przeznaczenia istnienie jakiejś zarazy, natenczas należy odnośny transport — o ileby nie można zezwolić na przywóz zwierząt wprost do publicznej rzeźni połączonej torem ze stacyą kolejową — przy zachowaniu obowiązujących pod tym względem szczególnych przepisów, zwrócić do stacyi nadawczej obszaru pochodzenia zwierząt.

Posyłki świeżego mięsa mają być zaopatrzone certyfikatami, stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak przed, jakoteż i po rzezi uznał weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze rozporządzenie znosi rozporządzenie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 19. i 26. maja i 1. czerwca 1904 L. 22.352 23.522 i 24.473, ogłoszone tu ejszemi obwieszczeniami z 20. i 27. maja oraz 4. czerwca 1904 L. 72.181, 75.441 i 78 821 („Gazeta Lwowska z 25. i 31. maja oraz 7. czerwca 1904 Nr. 118, 123 i 128).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§. 44. i 45. ogólnej ustawy o tłnmieniu chorób stadnych, a do transportów zwierząt, wprowadzonych z Węgier i z Kroacyi-Slawoni wbrew zakazowi, będą zastosowane przepisy §. 46 ustawy z 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w życie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. czerwca 1904.

L. cz. C. 1. 165,4 (1) (4991)

Przeciw Israelowi Dawidowi Grabscheidowi i Chawie Hindzie Flügelman, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Śniatynie przez Stanisława Bajorka kupca w Śniatynie pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sum 192 złr. zpn. i 200 złr. ze stanu biernego realności obj. whl. 49,I. gminy Śniatyn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 17. czerwca 1904 o godz. 10 rano, w tym sądzie biuro Nr. 3 I.

Celem strzeżenia praw Israela Dawida Grabscheida i Chawy Hindy Flügelman ustanawia się Pana adw. dra Rosenhecka w Śniatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Śniatyn, dnia 3. czerwca 1904.

N. cz. C. 171,4 (1) (4977)

Przeciw Józefowi Łabędziowi, Janowi Łabędziowi i Maryannie z Łabędziów Wilczyńskiej i spól. z Tuchowa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Wojciecha Łabędzia pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 30. czerwca 1904 o godzinie 9 rano w tut. sądzie biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Józefa i Jana Łabędziów i Maryanny Wilczyńskiej ustanawia się Pana dra Alberta Agatsteina adwokata w Tuchowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, dnia 5. czerwca 1904.

L cz. C. II. 194 4 (1) (4972)

Przeciw Adamowi Żmudzie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie, przez Józefa Pycha w Róży pozew o 236 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 21. czerwca 1904 w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana adw. dra Wilhelma Gucwę w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Pilzno, dnia 26. maja 1904.

Amortyzacye.

G Zl. T. 62 1 (8) (4132 2—3)

Über Ansuchen des Anton Kettner wird hiemit der in der „Gazeta Lwowska“ dreimal und zwar am 13. Februar 1902, 14. Februar 1902 und am 15. Februar 1902 als Edikt enigeschattete bezüglich des Krakauer Loses Nr. 51.621 erlassene hg. Beschluss vom 18. Jänner 1902 T. 62/1 (2) dahin richtiggestellt, dass das mit dem erstewähnten hg. Beschlüsse eingeleitete Amortisirungsverfahren, sich nicht auf das irrigangegebene. Los Nr. 51.621 sondern auf das Los der Stadt Krakau Nr. 51.628 zu beziehen hat und infolge dessen wird über wiederholtes Ansuchen des Anton Kettner dieses Krakauer Los Nr. 51.628 für amortisirt erklärt werden, wenn binnen 1 Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen vom Zahlungstage des Gewinnes angerechnet, Niemand seine Rechte an dieses Los beim hiesigen Gerichte oder bei der Cassa der Stadt Krakau anmeldet oder den Gewinn behebt.

K. k. Landesgericht, Abtheilung VI.

Krakau, am 29. April 1904.

L. cz. T. 24/4 (2) (4547 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Jochewedy Ehrlich zamężnej Samuel wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności miasta Podgórza Nr. 4039 na sumę kapitałową 200 kor. i na imię Jochewedy Ehrlich opiewającej.

Posiadacza powyższej wkładkowej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy licząc od 3 ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 16. maja 1904.

Spadki.

L. cz. Nc. III. 210 4 (2) (4734 2—3)

W załatwieniu pisma c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie z dnia 18. stycznia 1904 L. 8614 4 c. k. Sąd powiatowy O. III. w Borszczowie ogłasza, że w c. k. Urzędzie podatkowym w Borszczowie znajdują się w przechowaniu skarbowem następujące depozyta — a to:

a) pod art. dz. 2. od dnia 31. stycznia 1867 kwota 11 kor. 67 hal, jako nadpłata podatków stałych przez nieznanych płatników uskuteczniona,

b) pod art dz. 5 od dnia 28. stycznia 1868 kwota 35 hal., złożona na rzecz c. k. strażnika skarbowego Wilhelma Krukiewicza z Kopyczyniec,

c) pod art. dz. 5 od dnia 28. stycznia 1868 kwota 7 kor. 35 hal. na rzecz Tosy Gottesman z Borszczowa,

d) pod art. dz. 42 od dnia 17. lipca 1868 kwota 78 kor. 75 hal. na rzecz Jana Strobacha, kontrolora podatkowego z Borszczowa,

e) pod art. dz. 57 od dnia 6. czerwca 1869 kwota 35 kor. jako odsetki kaucyi tegoż Jana Strobacha zajęta na rzecz Mendla Beigla.

Wzywa się przeto w myśl cyrkularza guber. z dnia 12. maja 1826 L. 19.755 Nr. 66 Zb. ust. praw. (dekr. nadw. z dnia 18 maja 1825 tom 53 Nr. 50 Zb. ust. pill.) tudzież dekr. nadw. z dnia 13. lutego 1837 Nr. 173 Zb. ust. sąd. wszystkich uprawnionych, aby do tych depozytów prawa swe w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni w c. k. Sądzie zgłosili i w należyty sposób wykazali w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 11. marca 1904.

L. cz. A. 128/3 (8) (4887 2—3)

Nieznaną z miejsca pobytu Julię z Rożeków Bojewicz powołaną do spadku po śp. Annie Kazimirczuk urod. Rożek zmarłej w Gajach smoleńskich 29. stycznia 1903 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, wzywa się, aby w przeciągu roku, licząc od daty edyktu, zgłosiła się w Sądzie wnosząc oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem adwokatem dr. Schaffem w Brodach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brody, dnia 26. kwietnia 1904.

L. cz. A. 449/3 (6) (4620 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Przemyślanach podaje do wiadomości, że dnia 27. stycznia 1899 zmarł Matwij Hanaczowski w Uszkowicach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku po nim konkuruje jego córka Kaśka zam. Zapłatyńska.

Sąd nie znając pobytu Kaśki Zapłatyńskiej wzywa ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiła się w tymże Sądzie i wniosła deklaracyę do spadku, w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z kuratorem Seńkiem Popowiczem dla niej ustanowionym.

Przemyślany, dnia 31. marca 1904.

L. cz. A. 379/3 (7) (4893 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gwoździcu podaje do wiadomości, że w roku 1888 zmarł Ilko Hajdamaszczuk z Turki bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając miejsca pobytu Fedora i Iwana Hajdamaszczuków, tudzież Wasyłyny Myroniuk, rodzeństwa spadkodawcy powołanych ustawą do dziedziczenia, wzywa ich by w przeciągu roku — licząc od daty tego edyktu — wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie spadek przeprowadzony będzie z dziedzicami, którzy się zgłosili i kuratorem nieobecnych Wasylem Humeniukiem z Turki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 30. grudnia 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 377/4. Poj. III. 50 (4110)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Bank krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem Filia w Krakowie".

Przystąpili: Dr. Antoni Górski jako członek komitetu nadzorczego Filii Banku krajowego w Krakowie.

Wystąpili: Alfred Milewski złożył urząd członka komitetu nadzorczego Filii Banku krajowego w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 3. maja 1904.

L. cz. Firm. 349/4 Pojed. III. 159 (4134)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Balice.

Brzmienie firmy: „Władysław Bogacki".

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa prawa propinacyi, kram mięszany i wyszynk wina w Balicach.

Posiadacz (I.) Władysław Bogacki w Balicach.

F. Z. Podpis firmy: „W. Bogacki".

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 6. maja 1904.

L. cz. Firm. 14/4. Stow. C. 26 (4040)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Brzmienie firmy: Kupieckie towarzystwo bankowe w Stryju, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członek dyrekcyi Dr. Juliusz Meisels wystąpił.

2. Członkiem dyrekcyi wybrany Dawid Lauterbach.

Data wpisu: 1. marca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Oddział IV.

Stryj, dnia 26. lutego 1904.

L. cz. Firm. 233,99 Stow. III. p. 129 (4077)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych wykreślono:

Siedziba Spółki: Towarzystwo wyrobu taczek w Białej ad Maków Towarzystwo zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Skutkiem rozwiązania spółki uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 7. marca 1904.

Dzień wpisu: 29. kwietnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Wadowice, dnia 9. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 375. Stow. I. 272/4 (4046)

Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę „Towarzystwo zaliczkowe w Probużnie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Probużna 10. stycznia 1904, 12. lutego 1904 i 14. marca 1904.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcya składa się z 4 członków:

1) Munischa Blum, handlarza zbożem jako dyrektora,

2) Mechla Geislera, handlarza zbożem jako dyrektora,

3) Józefa Schwadron, handlarza zbożem jako zastępcy dyrektora,

4) Samuela Ringel, handlarza drzewem jako zastępcy dyrektora, wszystkich w Probużnie zamieszkałych.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia w obec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi, taksamo do ważnego kreślenia firmy stowarzyszenia, która w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia podpisujący dołączają swe podpisy.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do trzykrotnej wysokości wpłaconego udziału.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą w jednym z dzienników lwowskich, wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i podpisywane przynajmniej przez dwóch członków Dyrekcyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 16. kwietnia 1904.

Doniesienia prywatne.

L. 2198/04. (4947 1—3)

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy w Dobromilu poszukuje do nabycia całego urządzenia wąskotorowej kolejki na długość 300 do 500 metrów, już używanej, a przydatnej do przewozu ziemi i kamienia przy budowie dróg.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Dobromil, 28. maja 1904.

Kasa oszczędności w Horodence.

Z dniem 1. lipca 1904 wkładki na książeczki oszczędności tylko na $4\frac{1}{2}\%$ i zniża z dniem 1. października 1904 dotychczasowe 5% wkładki na $4\frac{1}{2}\%$.

W Horodence, dnia 4. czerwca 1904.

Kasa oszczędności w Horodence.

Ogłoszenie.

Towarzystwo kredytowe w Głogowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, zwołuje niniejszem w myśl §. 10 statutów

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa, które odbędzie się dnia 27. czerwca 1904 o godzinie 5 po południu w biurze tegoż Towarzystwa, na które wszystkich pp. członków uprzejmie się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Rozwiązanie Spółki czyli likwidacya Towarzystwa.
2. Wybór likwidatora i Komisyi kontrolującej
3. Wnioski członków.

RADA NADZORCZA.

Abraham Goldmann prezes.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa tkackiego w Glinianach, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w środę dnia 22. czerwca 1904 o godzinie 4 po południu w biurze Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1903.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1903.
3. Rozdział czystego zysku za rok 1903.
4. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1904.

Gliniany, 9. czerwca 1904.

Rada zawiadowcza Towarzystwa tkackiego w Glinianach,
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Andrzej Tosliak, sekretarz. **Dr. Jan Moch**, prezes.

IV. Zwyczajne Walne Zebranie

członków Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Niepołomicach, odbędzie się dnia 22. czerwca 1904 r. o godzinie 3 po południu w sali własnej.

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego zebrania.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1903.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej za rok administracyjny 1903 i wniosek na przyjęcie sprawozdania do wiadomości i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1903.
4. Rozdział zysku.
5. Wybór połowy członków Rady zawiadowczej w miejsce ustępujących i ich zastępców oraz potwierdzenie członków Dyrekcyi.
6. Wybór Komisyi rewizyjnej.
7. Wnioski i interpelacye.

Niepołomice, dnia 7. czerwca 1904.

Władysław Wimmer prezes.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.